NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II

Rok XI. Kraków, piątek 17 lutego 1928 Nr. 48

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.638

Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. —, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

17 Jedyna realna lista żydowska 17

Platforma naszej polityki

Czy Żydzi w Polsce prowadzić mają politykę narodową, czy tylko pewne grupy Żydów uprawiać mają same dla siebie politykę własnych interesów religijnych, gospodarczych lub stanowych? Czy Żydzi w Polsce wystąpić mają jako całość świadoma wielkiej spólnoty historycznej i wielkiej spólnoty nowych dążeń narodowych, czy też tylko jako luźne grupy i grupki o sprzecznych interesach i celach? Czy istnieje wreszcie wspólny cel i droga, czy też nie?

Dla nas sjonistów żydostwo jest żywą całością, jest narodem idącym w przyszłość. Mamy wytknięte wielkie cele narodowe. Przenika nas głęboka, nieznająca zwątpień wiara, że jednostka i zbiór jednostek rozwijać się mogą w całej pełni i żyć jedynie tylko wtedy, jeżeli żyć będą pełnią życia narodowego, jeżeli z niezgłębionej i tajemnej krynicy sił narodowych czerpać będą swą treść, jeżeli znajdą oparcie o tę świadomość, że są częścią wielkiej, pięknej całości narodu o przeszłości świetnej i tragicznej a teraźniejszości dumnej i bogatej w nadzieje. Nas nie trzeba przekonywać. Dla nas zamkniętą jest raz na zawsze droga powrotu w nędzę i ciemności golusu, w pustkę życia bez trudów i zmagań, bez wielkich dzieł i sukcesów. Po trzydziestu latach rzeczywistości palestyńskiej, rzeczywistości a nie tego co wyczarowuje fantazja, zamknięta jest droga powrotu w krainy golusowego, bezimiennego bytowania. Gdzieś w głębi serc żydowskich zadzierżgnięty jest węzeł niewidoczny, pomiędzy dziełem palestyńskiem a życiem codziennem i węzeł ten zaciska się coraz silniej.

To jest strona pozytywna naszego poczucia jedności narodowej. Istnieje również tego poczucia i strona negatywna. Jest nią ta świadomość, że tworzymy wskutek powikłanego przebiegu historycznych wydarzeń odrębną grupę nietylko pod względem etnicznym i religijnym, ale niestety także i pod względem gospodarczym. Że w rozwoju i starciu gospodarczych interesów zwracać się będą przeciwko nam, jako grupie w całości odrębnej — inne grupy społeczne. Że mamy swoiste potrzeby gospodarcze i przechodzić musimy swoiste przemiany i procesy rozwojowe. Że wskutek ograniczonej świadomości umysłu ludzkiego, znajomość tych spraw nie jest powszechną i nie może być przez obcych tak oceniona jak przez nas samych. Jesteśmy zatem sobie wzajem potrzebni.

Przekonywać jednak i uświadamiać musimy o tych sprawach nasze masy ludowe. Wychowywać je musimy w duchu zasad narodowych, tak, by jednolitą wytworzyć treść i budowę. Pamiętać nam należy o słowach Teodora Herzla, który intuicją objął najistotniejszą stronę naszej rzeczywistości, że oto dwa tysiące lat niewoli, upokorzeń i najkrwawszych prześladowań nie uczyniły tyle złego narodowi żydowskiemu, ile to, że pozbawionym był jednolitego, świadomego swych celów kierownictwa politycznego. Tak jest! To było złem największem. Dla przeprowadzenia jakiegoś planu, wychowawcy i wodzowie narodów ścinali setki głów. Przeprowadzali swoją wolę i spajali w jeden naród anarchiczne gromady ludzkie w potokach krwi. Nauczyli cenić i ważyć interes narodowy. My, rozbici na luźne grupy, trzymani byliśmy tylko w jedności poniżenia i hańby. Świadomość nasza ścieśniła się do murów ghetta. Spajał nas nieraz może ucisk, ale z chwilą gdy ucisk słabł, pękało spojenie i poczynała się anarchja. I nawet nie zdawaliśmy sobie należycie sprawy z tego wszystkiego. Tak dalece pozbawieni byliśmy zmysłu politycznego.

Lecz dziś wydobyliśmy się z poniżenia i hańby. Chcemy żyć jako wolni ludzie i jako wolny naród. Naród zaś musi być zorganizowany i musi prowadzić własną politykę, ogarniającą całokształt spraw narodowych. Prze-

---

Złamani ciężkim bólem dzielimy się smutną wieścią o śmierci niezapomnianego Syna i Brata

Błp.

Maksymiljana Sinaibergera

który zmarł w Krakowie w kwiecie wieku po ciężkich i dolegliwych cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się w Ivancicach koło Berna (Czechosłowacja).

O ciche współczucie prosi

Rodzina Moritz Sinaiberger.

250

W nieutulonym żalu pogrążeni urzędnicy i robotnicy fabryki skór Max Sinaiberger i Synowie, Kraków XXII., ulica Przemysłowa 2, dzielą się smutną wiadomością o śmierci swego ukochanego szefa

błp.

Maksymiljana Sinaibergera

W zmarłym tracimy nieocenionego szefa, współczującego człowieka, pamięć którego zachowamy po wieczne czasy.

Urzędnicy i robotnicy firmy Max Sinaiberger i Synowie.

250

zwyciężyliśmy w sobie gheto i nie pozwolimy nikomu na powrót w haniebną przeszłość.

Niema interesów religijnych oderwanych od interesu narodowej całości. Niema interesów gospodarczych, niezwiązanych najściślej z zagadnieniami politycznemi. Nie podobna wogóle zrozumieć i ocenić spraw gospodarczych, jeżeli się nie zna ich głębokiego związku z ogólną polityką państwa i narodu. Zapoznawanie tego faktu jest głupotą i dowodzi zupełnego ograniczenia umysłu. Żydowscy kupcy, żydowscy rzemieślnicy, robotnicy i przedstawiciele zawodów intelektualnych, tylko wówczas będą mogli żyć i rozwijać się i zdobywać dla siebie prawa, jeżeli żyć i rozwijać się będzie mógł naród żydowski jako całość. Inaczej starci zostaną na proch i to zanim się nawet spostrzegą.

Luźne grupy i grupki żydowskie, stany i klasy, wciągnięte między tryby walk społecznych, nie mogą się ostać każde z osobna. Są na to za słabe i zbyt źle zorganizowane. Są z góry skazane na zagładę w nierównej walce. I nikt się nie będzie liczył z nimi, jeżeli się nie będzie liczył z narodem żydowskim jako całością.

Już to samo, że niedawna przeszłość żydowska nie znała polityki narodowej, że do niedawna Żydzi nie rozumieli potrzeby jednolitego wystąpienia, a energię swoją trwonili na obronę drobnych, nieraz marnych spraw, zapoznając sprawy zasadniczej wagi, że ten brak świadomej polityki doprowadził nas do stanu gospodarczego i kulturalnego upadku, że ta niezdolność czy też niechęć do jednolitego wystąpienia uważaną była przez obcych za widomy znak naszej niższości, już to samo zmusza ludzi rozsądnych, posiadających poczucie odpowiedzialności do zerwania z haniebną polityką luźnych grup i do wstąpienia na drogę polityki narodowej.

Dr. Ludwik Oberlaender.

Cadyk z Bełza popiera siedemnastkę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 15. 2. „Chwila“ donosi z Bełza: W tych dniach został kandydat okręgu złoczowskiego **b. poseł Dr. Federbusch przyjęty u rabina z Bełza.** Odbył z nim dłuższą konferencję, na której omawiana była narodowo-żydowska polityka w związku z nadchodzącymi wyborami. **Rabin bełzki oświadczył p. Drowi Federbuschowi, że wedle jego mniemania bardzo dobrze postąpili Żydzi w Małopolsce, wystawiając własną listę, która nie występuje przeciw rządowi.**

Następnie oświadczył rabin, że **nie odpowiada absolutnie prawdzie, jakoby był przeciw na rodowo-żydowskiej liście Nr. 17. On sam nie angażuje się dla żadnej innej listy, życzyłby sobie tylko, by Żydzi nie głosowali na listy, które są przeciw rządowi. Listę Nr. 17 uważa za taką która chce współpracować z rządem Piłsudskiego, a nie zwalczać. Wkońcu życzył rabin Drowi Federbuschowi pomyślności i szczęścia w walce wyborczej w tutejszym okręgu.** — Powyższe oświadczenie unicestwia wszelkie próby naszych „Moszków“, które posługując się autorytetem rabina z Bełza chcą wystąpić przeciw jedynej narodowo-żydowskiej liście Nr. 17.

Jeszcze echa bankructwa polskiego monopolu spirytusowego w Turcji

Bank Ziemski musi wypłacić gwarantowaną sumę.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Wydział cywilny sądu okręgowego ogłosił oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem przez zagranicę wyrok w sprawie skutków bankructwa polskiej naczelnej organizacji spirytusowej, dzierżawiającej monopol spirytusowy w Turcji. Państwowy bank turecki wystąpił z powództwem przeciwko Bankowi Ziemskiemu, który złożył gwarancję za polską organizację spirytusową. Bank Ziemski jednak nie płacił dowodząc, iż organizacja spirytusowa znajduje się w stanie sporu prawnego z Turcją, sprawa więc nie jest jeszcze przesądzona. Sąd przychylił się do wywodów przedstawiciela banku tureckiego, zasądzając od Banku Ziemskiego całkowite powództwo w wysokości 200.000 funtów tureckich, tj. około miljona złotych. Zaznaczyć należy, że włoski Bank komercjalny, który przyjął gwarancję na równi z Bankiem Ziemskim przypadającą na niego sumę 200.000 funtów już zapłacił.

Dramatyczne sceny w parlamencie rumuńskim

Wykluczenie posła z 30 posiedzeń. — Secesja siedmiogrodzkiego stronnictwa chłopskiego.

Bukareszt. 15. 2. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu Izby podczas dyskusji nad sprawą wykluczenia deputowanego Vaida-Voevode na przeciąg 30 posiedzeń za użycie w dyskusji obelżywych słów deputowany Vaida-Voevode oświadczył, że niema zamiaru się bronić. Zarządzono głosowanie nad tą sprawą, przyczem **jeden z posłów stronnictwa narodowo-chłopskiego przewrócił niespodzianie urnę z głosami.**

Przy powtórnem głosowaniu uchwalono wykluczenie deputowanego Vidę-Voevode. Po ogłoszeniu rezultatu głosowania deputowany Maniu oświadczył w imieniu siedmiogrodzkiego odłamu stronnictwa chłopskiego, iż deputowani tego oddziału solidaryzują się całkowicie z deputowanym Vaidą-Voevode'ą i wycofują się z obrad Izby do czasu jego powrotu. W odpowiedzi na to replikował minister spraw wewnętrznych Duca wskazując, iż gest deputowanego Maniu nie jest bynajmniej nowy, gdyż w ciągu ostatnich 8 lat powtarzał się wielokrotnie. Tym razem nowością jest wycofanie się z obrad Izby odłamu siedmiogrodzkiego stronnictwa chłopskiego, co świadczy o istnieniu regionalizmu czemu zaprzeczał Maniu. Minister Duca uznaje, że deputowany Vaida Voevode ma poza sobą piękną przeszłość polityczną, lecz ubolewa nad jego obecnym stanowiskiem. Po przemówieniu ministra Duca'i, należący do większości rządowej deputowani siedmiogrodzcy urządzili manifestację na rzecz Rządu. Sprawa deputowanego, który wywrócił urnę z głosami będzie rozpatrywana przez komisję dyscyplinarną. Na tem samem posiedzeniu jeden z deputowanych narodowego stronnictwa chłopskiego został wykluczony z obrad na przeciąg dni 30.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Najbliższe posiedzenie rady ministrów zwołane zostało na dzień 17 bm., tj. na piątek. Na porządku dziennym szereg spraw bieżących.

P. Car — prezesem Najw. Tryb. Administracyjnego?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że prezesem Trybunału Administracyjnego na miejsce p. Sawickiego ma zostać p. Car.

Za organizowanie wiecu wyborczego - patent I. kategorji!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. W Radomiu przedstawiciel listy bloku mniejszości narodowych nr. 18 p. Grün zorganizował dwa razy z ramienia tej organizacji wiece w kinie Corso. Na tej zasadzie zwrócił się do niego urzędnik Izby Skarbowej z żądaniem wykupienia patentu I. kategorji, gdyż jest on przedsiębiorcą. Dopiero po dłuższych perswazjach udało się p. Grünowi uniknąć otrzymania tego patentu.

Lista Polskiego Bloku Katol. unieważniona w Pińsku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Pińsk. 15. 2. Sin. Okręgowa komisja wyborcza w Pińsku unieważniła listę nr. 25. bloku chadecko-piastowskiego.

Wiec Z. L. N. przeniesiony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Zapowiedziany na dziś wiec Z. L. N., który miał się odbyć w sali Towarzystwa Hygienicznego został przeniesiony do innego lokalu, a mianowicie wewnętrznego lokalu endecji, gdyż endecy obawiali się powtórzenia się ekscesów.

Bójka na zebraniu rozklejaczy plakatów wyborczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. Dzisiejszej nocy policja została zaalarmowana informacją o wielkiej bójce, która powstała na przedmieściu Wola. Na miejsce wypadku wydelegowano oddział policyjny, który zatrzymał dwóch ludzi z nożami w ręku. W śledztwie zdołano stwierdzić co następuje: W Warszawie istnieje cały szereg rozklejaczy plakatów dla różnych partji. Postanowili oni połączyć się w jedną wspólną organizację dla obrony interesów zawodowych i zwołali na Woli zebranie wszystkich rozklejaczy. Na ogólnem zebraniu w trakcie dyskusji, przy ustalaniu cen za robotę doszło do poważnej różnicy zdań w sprawie cen za rozklejanie listy Nr. 24 (endeckiej). — Większość wypowiedziała się, by za listę Nr 24 liczyć według taryfy stosowanej do listy nr. 13 (komunistycznej). Jednakże znaleźli się ideowi zwolennicy listy nr. 24 i przeciwstawili się tej uchwale. W trakcie dyskusji doszło do poważnej bójki, co wywołało interwencję policji.

Osobliwe włamanie do konsulatu amerykańskiego w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 2. Sin. W nocy z wtorku na środę złodzieje włamali się do biur konsulatu amerykańskiego w Warszawie, gdzie skradli z biurka 3100 dolarów i dwie książeczki wojskowe. O godzinie 6 rano, gdy konsul jeszcze spał zawołał go ktoś do telefonu i oświadczył mu w języku francuskim: Przepraszamy za naszą nocną wizytę, rzeczy które zabraliśmy są dla nas bezwartościowe, prosimy przeto zwrócić się po odbiór tychże na pocztę i poprosić o otwarcie skrzynki pocztowej na rogu Marszałkowskiej i Królewskiej. Konsul istotnie udał się do zarządu poczt i po otwarciu skrzynki pocztowej znaleziono tam skradzione rzeczy.

Zator lodowy pod Warszawą

Warszawa, 15 2. Sin. Pod Warszawą powstał groźny zator lodowy. W okolicach Karczewa **zator lodowy osiada coraz mocniej i grozi zalewem.**

Czy to możliwe?

Niezwykły komentarz urzędowy procedury wyborczej.

„Robotnik“ pdaje tekst okólnika, który otrzymali starostowie pewnego województwa. Okólnik zawiera m. in. następujące informacje:

ZGROMADZENIE PRZEDWYBORCZE.

„Czy interes dobra publicznego zezwala w danej miejscowości na liberalniejszą wykładnię ustaw zgromadzeniowych oraz czy i do jakich zgrupowań taką wykładnię należy stosować, zależy w dużej mierze od indywidualnych poglądów p. starostów...

W sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych trzeba z prawnego punktu widzenia zauważyć, że podyktwoana znajomością stosunków miejscowych i potrzebami aktualnej polityki, konieczność nierównomiernego traktowania wszystkich stronnictw nawet w razie wniesienia protestu przeciw wyborom nie pociągnie za sobą unieważnienia ich wyników, albowiem tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 październi ka 1920, L. 3462 orzekł.

AGITACJA.

W sprawie agitacji. (Sąd Najwyższy z 20 9. 1919. L. 31-19).

Przepis zabraniający w dniu wyborów agitacji w promieniu 100 m. od budynku wyborczego jest przepisem porządkowym i ma na celu zapobieżenie zaognieniu partyjnemu i bójkom. Przekroczenie tego przepisu nie może jednak spowodować nieważności wyborów, zwłaszcza gdy nie określono, czy i jaki skutek przekroczenie to wywarło na wynik wyborów.

PODAWANIE GŁOSU.

Sąd Najwyższy z 31. 5. 1919 L. 18-19 stwierdza, że lubo wręczenie koperty z kartą wyborczą przewodniczącemu komisji nie bezpośrednio, ale zap ośrednictwem osób stojących ...żej stołu niezgodne jest zordynacją wybo... jednak gdy protestujący nie wskazuje ... takiego podawania głosów korzystano d... ...tamiany — uchybienie to nie może spowo...wać nieważności głosowania.

OTWIERANIE PAKIETÓW.

W związku z zarzutami na działalność przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej przy ustalaniu ostatecznych wyników głosowania podał Sąd Najwyższy w wyroku z 10. 5. 1919, że „otwieranie przes...ych przez obwodowe komisje pakietów i sprawozdań należy do czynności przedwstępnych, które mogą być dokonane przez przewodniczącego, nie czekając na zebranie komisji. I ordynacja wyborcza nie zawiera przepisu, by te czynnności miały być wykonane na posiedzeniu komisji“.

Konfiskata antyżydowskiej odezwy wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Dziś skonfiskowano odezwę endecką: „Co już Żydzi uzyskali w Polsce i do czego dążą“.

Odczyt wiceprem. Bartla we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. W sobotę wieczór wyjeżdża do Lwowa wicepremjer Bartel, gdzie na Politechnice wygłosi odczyt: „Obraz sytuacji w Polsce we współczesnych ortogonalnych (prostokątnych).

Sprawa bar. Rohna

Wiedeń, 15 2. PAT. Hr. A. Ostrowska, która jest głównym świadkiem przeciwko aresztowanemu b. konsulowi austrjackiemu Rohnowi, przybyła wczoraj do Wiednia. Hrabina udała się odrazu po przybyciu w towarzystwie adwokata do sądu krajowego, gdzie została przesłuchana. Wynik przesłuchania nie jest znany. „Die Stunde“ donosi, że wypuszczenie b. konsula Rohna na wolność nastąpi w najbliższym czasie.

Zaostrzenie dyktatury na Litwie?

...zydent wybierany dożywotnio, sejm ciałem doradczem, prawo wyborcze tylko dla Litwinów!

Berlin. 15. 2. PAT. „Asien-Ost-Europa Dienst“ donosi, że 16 bm. jako w 10 rocznicę niepodległości litewskiej zgłoszony ma być na Litwie dekret prezydenta Smetony zmieniający konstytucję litewską. Dekret ten ustanawia, że prezydent jest wybierany dożywotnio, sejm zaś ma być poważnie ograniczony wswoich prawach i jest tylko instancją doradczą, a nie ustawodawczą. **Prawo wyborcze mają tylko obywatele narodowości litewskiej (!!)**

Smetona o Wilnie

Kowno. 15. 2. Z okazji dziesięciolecia niepodległości wydał prez. Smetona manifest, w którym między innymi powiada: „Zawsze jeszcze uroczystość narodową zaciemniają czarne chmury. Wilno, miasto naszych przodków, zostało nam zabrane. Naszem najserdeczniejszem życzeniem jest, aby nasze marzenie o wielkiej Litwie zostało spełnione. Dotychczas to marzenie się nie spełniło. Spodziewam się, że zdobędziemy znowu dawniejszą stolicę Wilno przy naszej jedności“.

Koalicja w Niemczech ostatecznie rozbita!

Berlin. 15. 2. (S) Koalicja rządowa rozbiła się dziś ostatecznie o ustawę szkolną. Gabinet Rzeszy ma się zebrać dziś jeszcze celem powzięcia decyzji co do terminu rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów. Wszystkie stronnictwa rządowe wyraziły swą zgodę na to, aby przed rozwiązaniem Reichstagu załatwione zostały najpilniejsze i najbardziej konieczne ustawy z budżetem na czele. Dotychczas jednak nie wiadomo, jak się zachowają wobec tej propozycji stronnictwa obecnej opozycji.

Berlin. 15. 2. (S) Stronnictwo narodowe wydało deklarację stwierdzającą rozbicie się koalicji i atakującą niemiecką partję ludową, jako winowajczynię obecnego kryzysu.

Zniżka oprocentowania pożyczek ubezpieczeniowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zatwierdził w ostatnich dniach decyzję powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych, na której to podstawie oprocentowanie pożyczek udzielanych przez te instytucje obniża się z 6 na 4 proc. Pożyczki powyższe są udzielane na akcje przeciwpożarowe, na pożyczki dla właścicieli nieruchomości, objętych przymusem ubezpieczenia, na pokrycie budowli materjałem ogniotrwałym itd.

Ile kosztowała Anglię obrona Szanghaju?

Londyn, 15 2. PAT. Sekretarz finansów ministerstwa wojny oświadczył, iż obrona Szanghaju kosztowała dotychczas 4.100 tys. L.

MŁODOCIANY MORDERCA SKAZANY NA ŚMIERĆ. William Edward Hickman, głośny młodociany morderca 14-letniej dziewczynki Marion Parker, został onegdaj przez sąd przysięgłych w Los Angelos skazany na śmierć. Zwyrodniały sadysta przyjął wyrok z cynicznym spokojem.

RUCH WYBORCZY

O mandat żydowski w okręgu rzeszowskim

(Kor. wł.). **Rzeszów, 13 lutego.**

O mandat żydowski w okręgu rzeszowskim ubiegać się będą: Zjednoczenie Narodowo- Żydowskie, „Aguda“, „Poalej- Sjon“ i jak **słychać Bezpartyjny** blok współpracy z rządem tzw. **lista** sanacyjna. (Dr Hochfeld cofnął bowiem swoją kandydaturę względnie w terminie ustawowym nie złożył deklaracji). Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jedyne szanse uzyskania mandatu żydowskiego ma tylko Zjednoczenie Narodowo Żydowskie z ukochanym i przez szerokie warstwy żydowskie czczonym przywódcą Drem Thonem na czele. Bo cel szkodzenia Zjednoczeniu Nar. Żyd., przez „Agudę“ niedwuznacznie wykazany, nie zostanie osiągnięty, a demonstracja „siły“ „Poale-Sjonu“ nie przyniesie kandydatom tej organizacji żadnego zaszczytu. Wreszcie lista sanacyjna, uwzględniwszy opinję i zapatrywania ludności żydowskiej naszego okręgu, nie ma najmniejszych widoków uzyskania choćby minimalnej ilości głosów żydowskich. Boć każdy Żyd zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że w Sejmie nie potrafi go zastąpić ani b. senator Bojko, czołowy kandydat naszego okręgu i przedstawiciel rolników, ani też nauczyciel ludowy Kolanko, kandydujący na drugiem miejscu, ani wkończ dalsi kandydaci listy sanacyjnej.

Pod temi auspicjami rozpoczęto w naszem mieście kampanję przedwyborczą na rzecz Zjednoczenia Narod. Żyd. na posiedzeniu obszernego obywatelskiego komitetu dnia 12 bm. na którem zebrali się liczni przedstawiciele wszystkich sfer tutejszego społeczeństwa żydowskiego. Po wyborze Dra Hopfena przewodniczącym komitetu wyborczego i 14 członków ścisłego komitetu omawiano szczegółowo akcję w naszem mieście oraz w rzeszowskim okręgu wyborczym. Na posiedzeniu byli też obecni dwaj przedstawiciele Jarosławia oraz szan. kandydat naszej listy adw. Dr. Bulwa.

Jest pewnem, że praca na rzecz Zjednoczenia Nar. Żyd. wyda pomyślne rezultaty zwłaszcza z tego powodu, że dobór kandydatów naszego okręgu przyjęto ogólnie ze szczerem zadowoleniem.

———o§o———

Próba wytrzymałości polskiej myśli demokratycznej

Pragniemy zwrócić uwagę na pewien objaw, który dla charakterystyki polskiej myśli postępowej i demokratycznej posiada ogromnie symptomatyczne znaczenie. Chodzi o znane, wzajemne licytowanie się wszystkich bez wyjątku polskich stronnictw mieszczańskich na punkcie katolicyzmu. Jakkolwiek tego rodzaju używanie i nadużywanie religji dla celów mandatowo-politycznych jest czemś nawskróś nieetycznem i obrzydliwem, to jednak da się to po części zrozumieć — i dajmy na to, wytłómaczyć — u stronnictw o obliczu wybitnie reakcyjnem, awięc u endeków, chadeków, chaenów i jak się to całe klerykalne bractwo jeszcze nazywa. Cóż jednak powiedzieć na to że takie samo niemal stanowisko zajmują stronnictwa, które pragną uchodzić za liberalne, demokratyczne i — pożal się Boże — postępowe. Kiedy zjednoczona reakcja wytyka kandydatowi sanacyjnemu (np. prof. Krzyżanowskiemu), że raz przed laty sympatyzował z kościołem narodowym a więc z grupą ostatecznie także chrześcijańska, tylko nie rzymsko-katolicką, to panowie liberali — zamiast dumnie i śmiało odpowiedzieć, że Polska jest krajem równouprawnienia wyznaniowego — odżegnują się od wszelkich sympatyj z chrześcijanami niekatolikami, jak od samego djabła belzebuba, zaklinając się równocześnie na wszystkie mandatowe świętości, że są nietylko takimi samymi, ale nawet jeszcze lepszymi katolikami od chadeko-endeków.

Tak wygląda w prawdziwem świetle liberalizm, postępowość i demokratyzm listy sanacyjnej! Żyd głosujący na tę listę, wybierze z pewnością dobrych obrońców katolicyzmu w Polsce, a nie zaś prawdziwego i istotnego równouprawnienia wszystkich wyznań i narodowości Rzeczypospolitej.

Mandat z Częstochowy dla b. sen. Truskera

W okręgu częstochowskim wycofały — jak wiadomo — oba bloki żydowskie: blok narodowo-żydowski przy blku mniejszości narodowych i blok Aguda-Prylucki swoje listy. Wszystkie ugrupowania żydowskie zgodziły się tem samem na kandydaturę b. senatora p. Truskera. W roku 1922 lista żydowska w okręgu częstochowskim uzyskała 14.500 głosów. Dzielnik wyborczy wynosił wówczas 17.136 głosów. Obecnie liczą się z tem, że lista z kandydaturą b. senatora Truskera zdoła skupić tyle głosów, ile potrzeba do uzyskania mandatu.

Poco kłamać?

Niektórym partjom i... kandydatom zdaje się, że wybory są na to, aby kłamać — a im bardziej łżą, tem wieksza, ich zdaniem, wyświadczają przysługę swej liście. Socjaliści nie są pod tym względem ani o jotę lepsi od „burżujów“. Wczorajszy „Naprzód“ np. donosi z Tarnowa, że na niedzielnym wiecu sjonistycznym w Tarnowie „znaczną większością głosów wybrany został przewodniczącym tow. Grünbaum z Bundu“. „Przemawiali“ rab. Dr. Hirschfeld i Dr. Oberlaender, a „entuzjastycznie (sic!!) przyjęte przemówienie“‘ wygłosił tow. Batist.

Z tego wszystkiego jest tylko prawdą, że wymienione osoby — przemawiały. Wszystko inne jest zwyczajną blagą. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany adw. Dr. Spann, sjonista, który dla zaoszczędzenia dyskusji formalnej zaproponował, jako jednego z członków prezydjum p. Grünbauma z Bundu, co też zebrani uchwalili. Ale koresspondent „Naprzodu“ łże jak najęty i robi z bundowca Grünbauma przewodniczącego sjonistycznego wiecu, zamilczając o tem, że przewodniczącym był Dr. Spann. Zamilcza również p. korespondent, czy też redaktor-kandydat, że wiec uchwalił olbrzymią większością poparcie dla 17-tki. — Fe, czy to ładnie tak kłamać?

B. ministrowie z „Piasta“ między sobą

Otrzymaliśmy następujące pismo od p. Dr Franciszka Bardla, adwokata w Krakowie:

Na podstawie art. 32 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 10. 5. 1927 r. Nr. 1. z 4. 1. 1928 r. Dz. U. Rz. P. — proszę o umieszczenie w najbliższym numerze „Nowego Dziennika“ sprostowania wiadomości podanych na str. 2. w Nrze 45 z dnia 14. II. 1928 w artykule zatytułowanym: „B. ministrowie z „Piasta“ między sobą“.

Nieprawdą jest, bym p. Kiernika nie kochał za to, że jako Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego nie dał swej aprobaty na kupno przez mego syna folwarku z dóbr arcyks. Karola Stefana w Żywcu. Natomiast prawdą jest, że syn mój mający wielokrotne uprawnienie do nabycia ziemi, jako ochotnik Wojsk Polskich, inwalida, bezrolny, fachowiec z tytułem inżyniera rolniczego, chciał nabyć 40-morgowy ośrodek z wielkiego folwarku b. arcyks. Karola Stefana Komorowice, a to jako b. oficjalista w jego dobrach. Prawdą dalej jest, że p. Kiernik nie mając prawa do odmowy, lub zatwierdzenia kontraktu kupna sprzedaży, które to prawo w myśl ustawy przysługiwało wyłącznie Prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie, przyjechał umyślnie do Krakowa i spowodował uchwałę odmowną Prawdą wreszcie jest, że gdy prawo nadania ośrodka folwarku Komorowice przeszło na Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego następca p. Kiernika na tym Urzędzie, nie należący do przyjaciół „Piasta“, przyznał niezwłocznie ośrodek ten decyzją swoją z 15. 6. 1923 r. L. 2446 BO. memu synowi, jako najgodniejszemu z pośród kilkunastu kandydatów.

Nieprawdą jest, by p. Kiernik bronił wsi przed horendalnym kontraktem dzierżawy tartaku państwowego i dostawy do niego drzewa użytkowego z puszczy Niepołomickiej, który to kontrakt miałem zawrzeć, jako minister rolnictwa sam z sobą. Natomiast prawdą jest, że ministrem rolnictwa byłem w czasie od 13. 12. 1919 r. do 23. 6. 1920. kontrakt zaś dzierżawy tartaku rządowego w Dziewinie zawarty został przez Spółkę włościańską z Okręgową Dyrekcją Lasów we Lwowie dnia 18 października 1921 r. do L. 18760, a więc prawie w półtora roku później. Prawdą także jest, że Najwyższa Izba kontroli badając powyższy kontrakt dzierżawy, w którego ułożeniu żadnego udziału nie brałem, uznała go za zupełnie dla interesów Skarbu Państwa korzystny.

Nieprawdą jest, bym Spółce, to jest sobie udzielał, jako naczelnik Wydziału rolnictwa Polskiej Komisji Likwidacyjnej z funduszów b. Centrali dla odbudowy Galicji — subwencji. Natomiast prawdą jest, że naczelnikiem Wydziału Rolnictwa B. K. L. byłem od dnia 15 grudnia 1918 do 1 lutego 1919 r., a budowę młyna i kontrakt dzierżawy parceli pod młyn przeprowadziła interesowana Spółka włościańska z Okręgową Dyrekcją Lasów we Lwowie dnia 27/3 1920 do L. 1777, a więc znowu przeszło rok po moim ustąpieniu z Wydziału Rolnictwa i bez żadnej mojej ingerencji.

Z poważaniem

Dr. Franciszek Bardel wlr.

Wiec wyborczy policjantów

Charakterystyczny wiec wyborczy odbył się niedawno w kinie „Splendid“ w Warszawie. Na wiec ten przybyli sami policjanci. Mowę przedwyborczą wygłosił komisarz policyjny 11. okręgu w Warszawie, wskazując na zasługi rządu Piłsudskiego. Wiec zakończył się przyjęciem rezolucji, wzywającej do poparcia rządu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„Mirele Efros“

„Mirele Efros“ zatriumfowała na całej linji. Okazało się, że Gordin zachował jeszcze swoją żywotność, że jego dramaty jeszcze teraz głęboko wzruszają.

Obszerniejsze sprawozdanie napiszemy później, chwilowo zaznaczamy tylko, że przedstawienie na ogół bardzo się podobało. Kreacja p. Potockiej wzrastała ze sceny do sceny, z aktu do aktu, by w ostatniej scenie zabłysnąć głębią dojrzałego artyzmu.

Także cały zespół wytężył swe siły, a niektóre kreacje stały na bardzo wysokim poziomie.

M. K.

JEDYNY WYSTĘP OLI LILITH I W. GODIKA W KRAKOWIE

W piątek 24 bm. wystąpią jedyny raz czołowi artyści b. żydowskiego teatru miniatur „Azazel“ Ola Lilith i W. Godik. Wieczór nieznanych dotąd w Krakowie pieśni inscenizowanych i duetów odbędzie się w sali kinoteatru „Warszawa“ w piątek, by nie kolidować z przedstawieniami trupy Lidji Potockiej w teatrze żydowskim.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we czwartek „Dama Kameljowa“ z p. Starską z roli tytułowej i dyr. Nowakowskim jako Armandem. Z powodu wyjątkowego powodzenia sztuka Dumasa utrzymana będzie na repertuarze nadal aż do odwołania.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Dziś we czwartek o 7'30 w. po raz ostatni niezrównany pełen humoru wodewil pt. „Dwaj złodzieje“ w świetnem dotychczasowem wykonaniu. Jutro w piątek teatr z powodu generalnej próby zamknięty. W sobotę 18 bm. o 3'30 po cenach całkiem zniżonych od 2 zł do 1 zł stale atrakcyjna „Królowa Przedmieścia“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Dama Kameljowa“.
Piątek: „Dama Kameljowa“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Czwartek: „Dwaj złodzieje“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Serce“ (Mary Pickford).
CORSO: „Władczyni Libanu“.
SZTUKA: „Zięć firmy Cohn“.
UCIECHA: „Gehenna miłości“ (Książę i bolszewik).
WANDA: „Zdrada w Galicji“.
WARSZAWA: „Panna z malowaną twarzą“ oraz „Polujemy na mężów“.

Plany Teatru Światowego

Firmin Gemier, dyrektor paryskiego „Odeonu“, przyjął przedstawicieli prasy i udzielił im informacji o planach Teatru Światowego. Jak wiadomo, z inicjatywy Gemiera powstał zeszłego roku „Związek Światowego Teatru“, który prócz międzynarodowych kongresów ma jeszcze organizować międzynarodowe występy. W skład komitetu wchodzą prezydent republiki francuskiej Doumergue, ministrowie Briand, Poincare, Painleve, Herriot, ambasadorowie i posłowie wszystkich państw. Na razie ustalono uroczystości mozartowskie pod kierownictwem znanego dyrygenta Brunona Waltera i przy międzynarodowej obsadzie, oraz występy teatru norweskiego, który ma wystąpić z cyklem dramatów Ibsena.

Nasz numer — 17

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Powrót do gospodarstwa światowego

Odczyt Dr. Freymarka, syndyka wrocławskiej Izby handlowo-przem.

(sn) W dobie obecnej, gdy stosunki wzajemne pomiędzy Polską a Niemcami doznały znacznej poprawy a prowadzone właśnie rokowania o traktat handlowy doprowadzą zapewne do pomyślnego wyniku, zasługuje na szczególną uwagę odczyt wygłoszony onegdaj w tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej przez Dra. Freymarka, syndyka wrocławskiej Izby przemysłowo- handlowej. Tematem odczytu był „powrót do gospodarstwa światowego". Wskazawszy na wstępie na ścisłe stosunki, jakie od dawna istniały pomiędzy Wrocławiem a Krakowem, zaznaczył prelegent, że istnieje obecnie możliwość znacznego spotęgowania tych stosunków z uwagi na rozwój gospodarczy Polski i wybitne stanowisko Śląska w gospodarstwie niemieckiem.

Polityka gospodarcza Europy stała przed wojną pod znakiem gospodarstwa światowego, wzajemny obrót towarowy i osobisty był ogromnie ułatwiony dzięki rozległej sieci traktatów handlowych. Skutkiem wojny i po jej zakończeniu polityka europejska zatraciła poczucie konieczności solidarności międzynarodowej, statnio jednak znowu świadomość ta uwydatnia się coraz bardziej. Teza, że własne gospodarstwo tylko wtedy może prosperować, gdy także u sąsiadów ono rozkwita, zdobywa sobie coraz powszechniejsze uznanie, doprowadzając w roku ubiegłym do dwóch ogromnie ważnych wypadków tj. do Międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Genewie i do konferencji międzynarodowych Izb handlowych w Sztokholmie. W Genewie wypowiedziano poraz pierwszy zdanie, pod którem podpis swój położyły wszystkie narody, że jeśli Europa ma być uratowana, to nie może ona polityki swej prowadzić tak jak dotychczas. Polityka odcinania się od sąsiadów nie może bowiem zapewnić światu spokoju a gospodarstwu ładu, lecz stwarza ona podłoże, na którem bujnie rozwijają się zarodki nowych sporów i powstają nowe przyczyny wojen.

Osią, dookoła której obracały się wszystkie uchwały konferencji, były przeszkody handlu a szczególnie taryfy celne ze względu na swój brak przejrzystości i swoją często anormalną wysokość.

Echo, jakie uchwały te znalazły w szerokich kołach, było bardzo silne, zwłaszcza, że nie postawiły one sobie celu przesadnego i niemożliwego do zrealizowania. Nie chodzi bowiem o stworzenie zupełnie wolnego handlu, którego w wielu krajach nie można obecnie osiągnąć, lecz tylko o stworzenie „wolniejszego" handlu, o usunięcie mnóstwa niepotrzebnych przeszkód, przy równoczesnem salwowaniu życiowych — konieczności poszczególnych ludów. I ten cel jednak wymaga wielkiego wysiłku, dając wzamian szerokie horoskopy pomyślnych następstw.

Ten punkt widzenia stosuje się przedewszystkiem do stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami. Jest to rzeczą absurdalną, by dwa narody tak ściśle gospodarczo z sobą złączone i o tak długiej wzajemnej granicy pozostawały z sobą w wojnie gospodarczej. Musi więc znaleść się droga, prowadząca do porozumienia. Stwierdzić, trzeba, że dotychczasowe rokowania conajmniej jedno osiągnęły tj. zrozumienie dla wzajemnych życzeń i potrzeb oraz zaufanie co do uczciwości obustronnych zamiarów. Ogromnie liczną jest liczba zadań, których rozwiązanie wymagać będzie współpracy obu narodów np. w dziedzinie komunikacji. Współpraca ta przyniesie niewątpliwie nietylko obu tym państwom lecz i całemu światu niezmiernie wiele korzyści.

—o§o—

Skarbowe biura informacyjne zaczynają działać...

Rozpaczliwa perspektywa.

Wczorajszy „Naprzód" pisze w artykule pt. „Pauperyzacja Polski współczesnej":

„Skarbowe biura informacyjne już zaczynają działać, jeszcze zanim upłynął termin wejścia w życie nowego rozporządzenia, który je wprowadza. W Krakowie wywiadowcy podatkowi obchodzą sklepy, pracownie i mieszkania, a rezultat ich wizyt jest narazie taki, że po przeprowadzonych przez nich śledztwach, wnikających w najdrobniejsze szczegóły życia zarobkowego i prywatnego, ludzie popadają w czarną rozpacz i błogosławią przeklinane dotychczas czasy Grabskiego.

Stan średni, któremu przy tych wyborach usiłuje się wmówić, że zbawienie jego jest w „jedynce", skazany jest przy tym systemie podatkowym na niechybną ruinę.

...Przy takim systemie podatkowym opłaci się być tylko wydrwigroszem, okpiświatem, ulicznicą lub... żebrakiem.

A zapewniają nas, że przez ten system podatkowy dokona się... sanacja. Może ktoś w to uwierzy, ale chyba nie ci rzemieślnicy, którym wywiadowcy podatkowi zaglądają do każdego kąta jak złodziejom, nie te kobiety, którym zapisują maszyny do szycia, nie ludzie pracy, którzy już dziś nie mogą udźwigać ciężaru podatkowego, a których teraz czeka jeszcze straszliwsza perspektywa dzięki skarbowym biurom informacyjnym..."

RYNKI TOWAROWE

Rynek nawozów sztucznych

Państwowy Bank Rolny podaje ceny i warunki, na jakich rolnictwo korzystać może z kredytu nawozowego w sezonie wiosennym 1928 r. Nawozy dostarcza Państwowy Bank Rolny na kredyt, który spłacony być musi do dnia 1 listopada br. za azotniak, i do dnia 15 listopada za pozostałe nawozy. Oprocentowanie kredytu wynosi przy superfosfacie 8 i pół procent, przy innych nawozach sztucznych 9 proc. w stosunku rocznym. Ceny są następujące: azotniak krajowy i zagraniczny mielony 15 do 22 proc zł. 1,85 za 1 kg. procent azotu łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów, Gdańsk i stacje graniczne, azotniak granulowany 20 do 23 proc. zł. 2,05 za 1 kg., azotan amonu zł. 1000 za tonę, saletra chorzowska 15,5 proc. zł. 46 za 100 kg. brutto za netto, nitrofos 16 do 18,5 proc. —zł. 3,10 za 1 kg., siarczan amonu 20 proc. — zł. 43 za 100 kg., kainit zł. 303 za 10 ton luzem, kainit pylasty zł. 420 za 10 ton luzem, sól potasowa 17 do 28 proc. — zł. 0,36 za 1 kg., tomasyna 14 do 19 proc. — za 1 kg. proc. łącznie z opakowaniem: franco wagon Gdańsk zł. 0,63, franco Tczew 0,66, franco Leszno i Nowy Bytom 0,74, franco granica luksemburska 0,47, superfosfat 15 do 18 proc. za 1 kg. proc. — 0,82 przy parytecie Tczew i Reda, a 0,86 przy innych parytetach; superfosfat kostny jest o 10 gr. droższy Ceny powyższe stosowane są przy dostawach całowagonowych i rozumieją się przeważnie franco wagon miejsce produkcji Do powyższych cen dolicza się naogół jeszcze należność za opakowanie, tj. beczki, skrzynki, worki etc.

Rynek kawy

Na światowym rynku kawy utrzymuje się nadal tendencja mocna, pomimo, że np. przeciętny zbiór kawy w Brazylji przewyższa dość znacznie konsumcję. Przyczyna mocnej tendencji jest silne stanowisko producentów kawy i największych hurtowników, którzy nie zgadzaja się ani na obniżenie cen, ani też na ulgi w płatnościach Światowa konsumcja kawy w r 1926/27 wyniosła według prowizorycznych obliczeń 21 i 1/4 milj. worków. a na rok 1927/28 obliczana jest na 22 miljona worków. Producenci liczą się z poważnym wzrostem konsumcji w najbliższych latach

Na rynku krajowym ruch w dziale kawy w związku z sezonem karnawałowym dość znacznie się zwiększył. Warunki płatności u hurtowników zmianie nie ulegały i wynoszą nadal 25 proc. należności gotówką przy zamówieniu 20 do 25 proc. gotówką przy odbiorze, reszta na weksle z terminem do 2 miesięcy, lub rachunki otwarte do dwóch tygodni. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy, na prowincji zaś franco fracht Warszawa za 1 kg. w złotych: kawa surowa Rio typ 5 — 4,60 4,80, Rio typ 6 — 4,50, Rio typ 7 — 4,45, Capitania I — 4,75, Santos Superior — 5,80, Guatemala — 7,05, Maragogype I — 10,75 — 10,90, Maragogype II — 8,05, Rio magagogype — 8,00, Costarico 8,90—9,10, Columbus Hochland — 7,75, kawa palona jednej z większych hurtowni: Guatemala 8,75, Maragogype I — 13,55, Maragogype II — 10,00, Santos Superior 7,15, Rio soecial 5,50.

INSTYTUT BADANIA KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH I CEN. Rada ministrów na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła na wniosek p. ministra przemysłu i handlu ustanowienie Instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen; rozporządzenie o powstaniu instytutu po podpisaniu przez członków rady ministrów, a potem przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone zostanie w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw", otrzymując moc ustawy. Dyrektorem instytutu, który według projektu rozporządzenia kieruje pracami instytutu i reprezentuje go nazewnątrz, został p. Edward Lipiński.

KARTEL WŁÓKIENNICZY W ŁODZI. W Łodzi zawiązany został kartel włókienniczy, do którego przystąpiły następujące fabryki: Scheibler i Grohman, Poznański, Steinert, Krusche i Ender (Pabjanice), Karol Ender S. A., Ludwik Ender S. A. (Zawiercie). Poza kartelem stoi jeszcze Widzewska Manufaktura. Działalność nowozawiązanego kartelu włókienniczego ujawni się nazewnątrz w tem, że ceny wyrobów włókienniczych mają być na wiosnę br. podniesione o 18 proc.

INFORMATOR GOSPODARCZY

SJONISTA Z ULICY KARMELICKIEJ: Należy wykupić patent kategorji II B. za 280 zł.

WĘGRY: Niema żadnej umowy w sprawie waloryzacji z Węgrami, należałoby więc stosować przepisy obowiązujące na Węgrzech, gdzie jednak zasadniczo waloryzacji niema. Sprawa nie jest przedawniona, jednak wartość odnośnej kwoty będzie zapewne drobna.

M. M. I CZYTELNIK Z UL. AGNIESZKI: Za nadmiar wody płacą nadal lokatorzy bez względu na to, ile płacą czynszu.

STAŁY CZYTELNIK A. W.: Można.

WDOWA, PILZNO: Należy wnieść podanie do Magistratu.

S. B. MUSZYNA: Musi być otwarta bez względu na soboty i święta żydowskie.

STAŁA CZYTELNICZKA W PRZEMYŚLU: Trzeba przedłożyć dowód uzdolnienia. W drodze ulgowej wystarcza obecnie potwierdzone przez gminę poświadczenie 5-letniej pracy w danym zawodzie.

STAŁY ABONENT A. B.: Kasa Oszczędności m. Krakowa. Procent jest różny od 4—7, zależnie od terminu wypowiedzenia i od tego, czy Pan składa złote czy dolary.

S. NEISS: Kurs dolara 7. VII. 1920 był 170 Mkp. a 7. IX. 1920 — 220 Mkp.

NADZIEJA: Dolarówek wydanych zostało 1 miljon. Wszystkie dolarówki oznaczone są jednak liczbami 7-dmio cyfrowemi, jednakże pierwszą cyfrą jest oczywiście zawsze 0. W wykazach wygranych podaje się jednak tylko samą liczbę bez tego początkowego zera.

FRYZJER: Konieczne jest pozwolenie przywozu.

H. K. I M. T.: Pożyczki te udzielane są obecnie wyłącznie na cele budowlane i to ze znacznemi trudnościami. Realizacja takiej pożyczki trwa dość długo.

STAŁY CZYTELNIK Z BOCHNI: Poprzednie ukaranie sądowe nie jest przeszkodą do wykonywania przemysłu wolnego Tylko przy przemyśle okrężnym może władza z tego powodu odmówić wydania licencji **Dr B. S.**

Skompromitowana Aguda

Aguda nie cieszyła się nigdy zbytnią sympatją w sferach żydowskich. Jej próby działalności — bo o działalności niema mowy — nie znalazły prawie żadnego echa wśród społeczeństwa żydowskiego. Przed kilkoma laty wystąpiła Aguda z hasłem pracy palestyńskiej. Opinja sjonistyczna powitała to hasło, wychodząc z założenia, że wszelkie wysiłki dookoła odbudowy Palestyny należy jaknajżyczliwiej oceniać. Okazało się atoli wkrótce, że cała praca palestyńska Agudy wyczerpuje się na podróżach niektórych członków dworu z Góry Kalwarji do Palestyny, a w najlepszym razie na sztucznem podbijaniu cen gruntów palestyńskich, które Agudowcy kupowali po cenach znacznie wyższych, byleby tylko nie dopuścić do tego, by instytucje sjonistyczne grunta te nabyły. Jedyna kolonja, stworzona przez Agudę, prowadzi suchotniczy żywot, aż wkońcu przestała wogóle istnieć; nie pomógł nawet specjalnie sprowadzony chrześcijański agronom. Aguda poniosła straty materjalne i moralne, bo rząd palestyński, widząc jej kompromitację i zupełną bezsilność, przestał się wreszcie z tą rzekomo jedyną przedstawicielką ortodoksji liczyć. Ustawa o gminach żydowskich w Palestynie, którą rząd obecnie wydał, jest najlepszym tego dowodem. Aguda poruszała wszystkie sprężyny, denuncjowała na prawo i lewo, w Londynie i w Genewie, atoli nad jej postulatami przeszły miarodajne czynniki do porządku dziennego i stworzyły jednolitą gminę żydowską w Palestynie. Wówczas Aguda widząc, że przegrała na terenie politycznym, chwyciła się innego środka. Rozpoczęła agitację w imię religji, zwoływała zgromadzenia pod Murem Płaczu w Jerozolimie, gdzie odmawiano psalmy, trąbiono na szofarze, byleby tylko odwrócić niebezpieczeństwo, grożące żydostwu ze strony „wolnomyślnych" kół jiszuwu palestyńskiego. Jest to stara taktyka Agudy, że nadużywa religji dla swoich ciasno-partyjnych interesów. Toteż obecnie cała jej akcja nie wywiera żadnego wrażenia. Z uśmiechem politowania patrzy się świat na tę garstkę klerykałów, którzy uporczywie chcą wydostać się na wierzch życia politycznego, nie mając ku temu najprymitywniejszych kwalifikacyj, opartych na twórczej i konstruktywnej pracy. Aguda nie potrafi wszak w Palestynie wskazać chociażby na jeden konstruktywny czyn. Denuncjacje, podkopywanie najwyższych autorytetów narodu, niszczycielska robota, nadużywanie świętości religijnych dla partyjnych ambicyj — oto cała działalność tego stronnictwa.

Nie lepszą sławą cieszy się Aguda i w golusie. Ta partja, która tak często szermuje religją i mówi o etyce w życiu partyjnem i politycznem, zawarła podczas wyborów do rady miejskiej w Warszawie blok z wszystkiemi mieszczańskiemi stronnictwami żydowskiemi, a chcąc uzyskać większe wpływy odkomenderowała prawie wszystkie swoje głosy na listę swej bratniej organizacji „Poalej Emunej Izrael". Okazało się, że albo nie można liczyć na uczciwość Agudy, albo też na dyscyplinę jej członków. Nie upłynęło wiele wody, a oto Aguda znowu okazała swą dwulicową grę. Aguda uważa się wszędzie za partję ściśle religijną. A tymczasem nie przeszkadza to jej łączyć się z tak skompromitowaną jednostką, jaką jest p. Prylucki, który stale występuje na terenie gminy żydowskiej Warszawy przeciwko postulatom religijnym, wysuwanym przez Agudę. P. Prylucki jest obecnie czołowym kandydatem Agudy we wszystkich okręgach b. Kongresówki. Ponieważ zaś Aguda wie, że jej przywódcy nie cieszą się zbytnią popularnością, że w czasie swej „działalności" na terenie sejmowym nie dali się wcale poznać, usiłowała znów zabezpieczyć swoje mandaty na innej liście, na liście sanacji. Taką zygzakowatą taktykę prowadzi Aguda wszędzie i zawsze.

Lecz podczas gdy w Kongresówce walczy to stronnictwo rzekomo tylko z posłem Grünbaumem to u nas w Małopolsce okazało swe właściwe oblicze. Nie chodzi jej o zasady polityki żydowskiej, ani o program, chodzi tylko o szkodzenie czynnikom narodowo-żydowskim. Pod maską wzmocnienia religji dąży się do zniweczenia przedstawicielstwa żydowskiego w sejmie z Małopolski. Atoli któż to występuje przeciw kandydaturze narodowo-żydowskiej? Występują ludzie, niemający zrozumienia teraźniejszości życia żydowskiego, nie posiadający żadnej twórczej myśli, ludzie, których horyzonty umysłowe są ograniczone, którzy zdolni są do prowadzenia polityki w Bethamidraszu, a nie na szerokim terenie parlamentarnym.

Aguda chce z hałasem zamknąć za sobą drzwi. Stronnictwo to chyli się już ku upadkowi. Skompromitowało się we wielu swych poczynaniach. Widząc, że upadek niechybnie się zbliża, chwyta się jeszcze ostatniej deski ratunku. Nie znajdzie się chyba nikt, ktoby chciał utrzymać przy życiu fikcję tego klerykalnego stronnictwa, które po wielu kompromitacjach zasłużyło sobie na to, by zejść z powierzchni życia żydowskiego.

Bibljoteka Nar. w Jerozolimie współpracuje w instytucie dla współpracy umysłowej

Jerozolima (ŻAT) Instytut dla współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów zaprosił Bibljotekę Narodową w Jerozolimie do uczestniczenia w przygotowaniach do wydania tomu bibljografji historycznej za rok 1927, który ma się wkrótce ukazać. Jednocześnie wysunięta została propozycja, aby jerozolimska Bibljoteka Narodowa wespół z niemiecką i austrjacką Bibljoteką Narodową objęła redagowanie tomu, zawierającego bibljografję religijno-historyczną.

Proces znachorki żydowskiej w Tel-Awiwie

Jerozolima, (ŻAT) W Tel-Awiwie wywołał wielkie zainteresowanie proces, który ma się wkrótce odbyć w jaffskim sądzie okręgowym przeciwko mieszkance Tel-Awiwu p. Kałamiczowej, oskarżonej o bezprawne wykonywanie praktyki lekarskiej. Sprawa ta nabrała rozgłosu dzięki temu, że w m. listopadzie 1927 r. ukazała się w wychodzącym w Filadelfji dzienniku żydowskim „The Jewish World" wiadomość, że p. Kałamiczowa w Tel-Awiwie odkryła skuteczny środek leczniczy przeciwko chorobie raka, przyczem u wielu pacjentów środki jej dały dobre rezultaty. Pewien bogaty kupiec w Filadelfji nazwiskiem Katz, który cierpiał na chorobę raka, udał się na pod stawie tej wiadomości do Palestyny i zwrócił się do p. Kałamiczowej w celu nabycia tych lekarstw. Po krótkiej kuracji Katz umarł. — Zmarły pozostał dłużnym p. Kałamaczowej za nabyte środki lecznicze i ta zaskarżyła przeto do sądu jego spadkobierców. W ten sposób cała ta sprawa doszła do wiadomości publicznej i p. Kałamiczowa została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

„Jewsekcja" zazdrości warszawskiej Radzie miejskiej

Moskwa, (ŻAT) Wychodzący w Mińsku dziennik żydowsko-komunistyczny „Oktjabr" ogłosił ostry artykuł przeciwko żydowskiemu ubojowi rytualnemu. Dziennik protestuje przeciwko temu, że w mińskiej rzeźni miejskiej wszystkie zwierzęta zarzynane są zgodnie z żydowskim ubojem rytualnym, gdyż w ten sposób nietylko ludność żydowska, lecz również czerwona armja musi spożywać koszerne mięso. „Oktjabr" domaga się, aby w przyszłości zarzynano tylko ograniczoną ilość bydła na mięso „koszerne".

—o—

HYMN MISJONARSKI NA MELODJE „HATIKWY". Pewien misjonarz chrześcijański wychrzczony Żyd, przerobił tekst hymnu sjonistycznego „Hatykwah", dostosowawszy go do hymnu misjonarskiego. Nowy hymn misjonarski śpiewany jest na nutę „Hatykwy" podczas zebrań misjonarskich wychrzczonych Żydów.

AKADEMJA WIEDZY ŻYDOSTWA WYDAJE DZIEŁA FILOZOFICZNE COHENA. Akademja Wiedzy żydostwa w Berlinie wyda ła obecnie pod redakcją profesorów Alberta Gerlanda i Ernesta Cassirera zbiór pism słynnego filozofa żydowskiego Hermana Cohena, p. t. „Pisma filozoficzne i współczesno-historyczne Hermana Cohena". Zbiór ten obejmuje szereg wyczerpanych oraz kilka niedrukowanych jeszcze cennych dzieł wielkiego myśliciela żydowskiego.

DOTYCHCZASOWY DYREKTOR ŻYD. AJENCJI TELEGRAFICZNEJ p. Meir Grossman wystąpił z dyrekcji agencji, którą prowadzi obecnie tylko p. Jakób Landau.

ŻYDZI W KOMUNISTYCZNEJ PARTJI BIAŁORUSI. Według najnowszych danych statystycznych jest w komunistycznej partji Białorusi 4.349 członków-Żydów i 1663 kandydatów. Wobec tego, że ogółem komunistyczna partja Białorusi liczy 25.291 członków i kandydatów, to wynika z tego, że Żydzi stanowią 23.8 procent. Jest rzeczą charakterystyczną, że w r. 1924 było w partji komunistycznej Białorusi 27.6 procent Żydów.

Program stacyj radjofonicznych

Czwartek, 16 lutego

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'05—14 Transm. z Filharmonji warszawskiej. 15—15'20 Komunikaty. 16'40—17'05 Pogadanka dla pań p. M. Fajkaz „Pani w kąciku". 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Erotyczny pierwiastek w muzyce", wygł. Dr J. Reiss. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (Audycja liter.) 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'30—20 Dyr. Stanisławski: „10 lekcja j. angielskiego". 20—20'30 Odczyt Rządu (z Warszawy). 20'30 Koncert twórczości Schuberta. Wykonawcy: pp. Marmor (fort.) S. Starża (śpiew), T. Cholewa (flet), M. Kostecki (gitara), S. Schleichkorn (altówka), Radosław (wiolonc.) W programie muzyka i pieśni. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Warszawa (1111 m) 12'30 Koncert z Filharmonji (m. in. pieśni). 15 Komunikaty. 17'45—18'55 Audycja liter. (wrażenia poet. z Persji). 20—20'30 Odczyt Rządu. 20'30 Koncert z Krakowa. 22—22'30 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 14 Giełda. 17'45 i 20 Transm. z Warszawy. 30'30 Koncert. (m. in. śpiew). 22'40 Muz. tan.

Katowice (422 m) 17'45 i 20 Transm. z Warszawy. 20'30—22 Koncert z Krakowa. 22'30 Muz. lekka.

Wilno (435 m) 17'45 i 20 Transm. z Warszawy. 20'30 Koncert z Krakowa.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16'15 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 22'30 Muz. tan.

Lipsk (365.8 m) 16'30—19 Koncert.

WESOŁY KĄCIK

WRÓŻKA.

— No, czy sprawdziło się, co paniusi przepowiedziałam ostatnim razem — że paniusia wyjdzie za mąż i dostanie dwojaczki?

— Dotąd sprawdziła się tylko połowa: dwojaczki.

W RESTAURACJI.

— Dlaczego pan przynosi mi naprzód rybę, a potem zupę?

Kelner: Bo z rybą nie można już dłużej czekać.

PRZED BALEM.

— Ależ ty jesteś prawie naga, ty nie masz nic na sobie!

— Masz świetny wzrok! Rzeczywiście zapomniałam włożyć kolczyki.

Przed wyrokiem w berlińskim procesie dzieci

Zapowiedziany przez nas zwrot w procesie Krantza rzeczywiście nastąpił. Prokurator zmienił kwalifikację czynu karygodnego, cofając oskarżenie „w kierunku współudziału w morderstwie, a podtrzymując je w kierunku współudziału w zabójstwie. Trybunał przychylił się wobec tego do wniosku obrony, by oskarżonego wypuścić na wolną stopę.

Uchwała trybunału wywołała wielkie wrażenie. Matka oskarżonego obecna na sali wybuchła płaczem, wołając: „Jest to najpiękniejszy dzień mego życia!" Przesłuchano następnie matkę oskarżonego, panią Krantz, która zeznała, że syna swego bardzo kochała i że troskliwie dbała o jego wychowanie. Ojciec, który jest muzykiem, jest tak zaabsorbowany pracą, że całą troskę o dom i wychowanie dzieci pozostawił swej żonie. Niestety znajomość z rodziną Schelerów wytrąciła jej syna z równowagi. Pani Krantz stanowczo zabroniła swemu synowi, by utrzymywał stosunki ze Schellerami, ale syn nie stosował się do jej życzenia i coraz częściej wyjeżdżał do Mahlowa.

Przesłuchano jeszcze starych Schellerów. Zeznania zwłaszcza ojca zrobiły deprymujące wrażenie. Okazało się bowiem, że ojciec tolerował wszystkie wybryki swoich dzieci. Stary Scheler wiedział, że syn jego Günther obraca się w kołach homoseksualistów, oraz że jego córeczka Hilda zbyt wcześnie zaczęła używać życia. Na rozprawie tłómaczył się stary Scheller tem, że jest „liberałem" i dlatego ze zwala dzieciom na wszystko, nie chcąc nadużywać władzy ojcowskiej.

Okazało się też, że rodzina Schellerów na dzień 19 bm. przygotowała zabawę, na którą Hilda już rozesłała pisemne zaproszenia. Schellerowie tłómaczyli tę dziwną zabawę imieninami młodszej córeczki Elli, w rzeczywistości jednakowoż miała być ta zabawa manifestacją, świadczącą o uczuciu pewności siebie Schellerów. Zapomnieli tylko o tem, że także ich syn Günther padł ofiarą tej tragedji dzieci...

Proces jest na ukończeniu. Jest bowiem rzeczą prawdopodobną, że tak prokuratorja, jak i obrona zrezygnują z przesłuchania dalszych świadków. Nastąpią tylko orzeczenia znawców i wywody stron, poczem zapadnie wyrok.

Proces o rzekomą córkę cara

W Schöneberg, dzielnicy berlińskiej, toczy się proces o obrazę honoru przeciwko redaktorom dziennika „Tägliche Rundschau". Proces ten ma charakter polityczny i bardzo żywo interesuje koła rosyjskich emigrantów. Chodzi tu bowiem o Anastazję Czajkowską, która przed rokiem przybyła do Berlina i oświadczyła, iż jest najmłodszą córką byłego cara Rosji. Cudem jakimś uszła z Jekaterynburga, gdzie jak wiadomo wymordowano rodzinę cara, a następnie w Bessarabji wyszła za mąż za oficera rosyjskiego Czajkowskiego i w ten sposób udało się jej przybyć do Berlina. Niejaka pani von Ratnef-Keilmann ogłosiła w marcu zeszłego roku szereg artykułów w berlińskim dzienniku „Nachtausgabe", w którym autorka stwierdza, że pani Anastazja jest rzeczywiście autentyczną córką cara. Po tych artykułach ogłosił tensam dziennik „Nachtausgabe" inny znowu artykuł swego odpowiedzialnego redaktora Dra Fritza Luckego, który usiłował wykazać, że rzekoma Anastazja jest polską wyrobnicą Czankowską. Przeciwko tym artykułom Luckego wystąpiła znowu pani Ratnef-Keilmann, tym razem w dzienniku „Tägliche Rundschau" zarzucając Luckemu, że został przekupiony przez wielkiego księcia heskiego, który jest zainteresowany w tem, by pani Czajkowska nie zdołała stwierdzić swej identyczności z ostatnią córką cara. Na tem tle doszło do procesów o obrazę honoru. W międzyczasie rzekoma Anastazja wyjechała do Ameryki, gdzie przebywa u żony miljonera amerykańskiego Leedsa, która z domu jest rosyjską wielką księżną Ksenją. Pani Czajkowska została przez syna lekarza przybocznego ostatniego cara, Botwina oraz przez księżną Ksenję Leeds uznaną za najmłodszą córkę ostatniego cara. Podczas rozprawy wyszło na jaw, że książę heski jest dlatego zainteresowany w tem, by nie stwierdzono identyczności rzekomej Anastazji, ponieważ w Anglji zdeponowano dla rodziny Romanowów 8 miljonów funtów, a na wypadek, gdyby p. Czajkowska udowodniła swoje twierdzenia, stałaby się temsamem jedyną spadkobierczynią tej olbrzymiej sumy.

Wątpić bardzo należy, czy proces wyświetli tę niejasną aferę. W każdym razie warto jeszcze wspomnieć, że rzekoma Czankowska została zamordowaną przez swego kochanka i jest pochowana na jakimś berlińskim cmentarzu. Prawdy zdaje się nikt się nie dowie. 8 miljonów funtów szterlingów to zbyt silna ponęta, by nie powstały rozmaite legendy.

Jak uczczono rocznicę rewolucji u Maksymowa?

Tragedja żony działacza sowieckiego.

W Artemowsku na Ukrainie rozpoczął się proces przeciwko wyższym funkcjonarjuszom sowietów, oskarżonym o wpędzenie niewinnej kobiety do samobójstwa. Na ławie oskarżonych zasiadają mąż nie szczęśliwej kobiety, szef milicji Szilin, przewodniczący sądu Jaroszczuk, były szef milicji Maksimow wraz z żoną. Tło procesu jest następujące:

Dnia 10 października 1927 r. obchodzono w Artemowsku uroczystość 10-lecia rewolucji. Pani Szilin otrzymała zaproszenie od pani Maksymow na zabawę, która miała się odbyć w domu Maksymowów. Szilin nie chciał z początku wraz z żoną pójść na tę zabawę, ponieważ wiedział, że Maksymow jest alkoholikiem i człowiekiem bardzo gwałtownym. W ostatniej jednak chwili zdecydowali się pójść. Szilina zmuszono do picia, a gdy na chwilkę wyszedł z pokoju zatrzaśnięto drzwi. Wnet usłyszał Szilin krzyk swojej żony, ale nie mógł jej przyjść na pomoc, ponieważ go przytrzymano oraz ponieważ drzwi były zamknięte. Szilin wywalił drzwi i dowiedział się, że Jaroszczuk przy pomocy Maksymowa i żony ubezwładnił panią Szilin i następnie dopuścił się na niej gwałtu. Nad nieszczęśliwą kobietą mąż jeszcze w niemożliwy sposób potem się znęcał, tak że nie mogąc tego przeżyć, popełniła samobójstwo.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Ucieczka Sandina i spokój w Nikaragui

List nieszczęśliwego ojca do prez. Coolidge'a.

Amerykański minister marynarki Wilbur oświadczył w komisji dla spraw zagranicznych senatu, iż generał Sandino, wódz powstańców w Nikaragui, został pobity i uciekł do Honduras. W Nikaragui panuje obecnie zupełny spokój, a wybory do tamtejszego parlamentu będą mogły być przeprowadzone już w sierpniu br. Narazie straty amerykańskie są bardzo małe, albowiem wynoszą tylko 12 żołnierzy.

W związku z tą „pacyfikacją" Nikaragui pozostaje list do prezydenta Coolidge'a, który wystosował ojciec jednego z owych 12 żołnierzy, niejakiego Johna Hemphilla.

Nieszczęśliwy ojciec pisze: Mój syn liczył lat 29. Przeżył wielką wojnę światową, a teraz stracił swoje życie w niecnej wojnie przeciwko małemu ludowi. Także pan, panie prezydencie, stracił syna, dlatego pan wie, jakie mogą być uczucia ojca. Gdyby syn pański padł jak mój ofiarą chciwości bankierów czy także wtenczas pan by wierzył, że śmierć ta jest należytym ekwiwalentem zysków bankierskich?"

Coolidge nie dał na ten list żadnej odpowiedzi...

Ameryka przeciw zbrojeniom flotowym

Przewodniczący wydziału marynarki kongresu amerykańskiego Buttler oświadczył, że rządowy projekt rozbudowy amerykańskiej floty wywołał powszechne oburzenie ludności. Buttler otrzymuje ze wszystkich stron kraju tysiące listów protestujących przeciwko projektowi rządowemu.

Inny członek tego wydziału Britten oświadczył, że protesty przeciwko rozbudowie amerykańskiej floty pochodzą głównie od kobiet i kościołów. Gdyby to było prawdą, amerykańskie kobiety zdobyłyby sobie tytuł do wdzięczności całego świata.

UKONCZENIE KONFERENCJI W HAVANNIE. Konferencja panamerykańska ukończy się najprawdopodobniej dnia 20. lutego br. Dotychczas nie doprowadzono do kompromisu w sprawie ustalenia pojęcia „interwencji". Organizacja unji panamerykańskiej nie ulegnie jednakowoż żadnym zmianom, a jej siedzibą pozostanie nadal Waszyngton.

KOALICJA CHŁOPSKO-SOCJALISTYCZNA PRZECIWKO LIBERAŁOM W RUMUNJI. Narodowa partja chłopska w Rumunji połączyła się z rumuńskimi socjalistami, by wspólnemi siłami prowadzić walkę przeciwko liberałom. Do tej koalicji mają przystąpić rumuńscy narodowi - demokraci, których przywódcą jest prof. Jorga. Celem koalicji jest wywalczenie nowej ordynacji wyborczej, rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Wiadomości z kraju

Po zgonie b. posła M. Frostiga

Pogrzeb odbędzie się 20 bm. we Lwowie.

Bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zgonie błp. Mojżesza Frostiga odbyło się we Lwowie posiedzenie żałobne Egzekutywy sjonistycznej dla wschodniej Małopolski. Przemówienie żałobne wygłosili Dr Schreiber i Dr Reich, wskazując na zasługi zmarłego, położone około organizacji sjonistycznej. Uchwalono uczcić pamięć błp. Frostiga przez zapisanie go do Złotej księgi Żyd. Funduszu Narodowego. Dnia 20 bm. zostaną zwłoki błp. Frostiga sprowadzone z San Remo do Lwowa i w tym dniu odbędzie się we Lwowie pogrzeb. Egzekutywa sjonistyczna dla wschodniej Małopolski wysłała na ręce wdowy zmarłego do San Remo telegraficzną kondolencję z powodu zgonu błp. Frostiga.

Otwarcie Instytutu nauk judaistycznych

W niedzielę 19 bm., o godz. 12 w poł. nastąpi w Warszawie w lokalu Tow. „Bnej- Brith- Braterstwo" (Rymarska 8) uroczyste otwarcie Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie.

Program uroczystości:

1. Chór.
2. Przemówienie prezesa Kuratorjum Instytutu Nauk Judaist., Dra M. Braudego.
3. Przemówienia reprezentantów Władz i Instytucyj.
4. Wykład inauguracyjny Profesora Mojżesza Schorra: Stan obecny i potrzeby nauk judaistycznych.
5. Chór.

(Adres Instytutu: Warszawa, Leszno 14).

Endecko pepesowski sojusz przeciwko Żydom

Na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie zaszedł ostatnio fakt nienotowany dotychczas nigdy i nigdzie. Po załatwieniu całego szeregu budżetów, miała rada miejska przystąpić do dalszej dyskusji nad budżetem wydziału oświaty i kultury. W dyskusji mieli zamiar radni żydowscy uzasadnić cały szereg wniosków, dotyczących podwyższenia subwencyj na żydowskie cele kulturalno oświatowe. Przewodniczący rady, pepesowiec p. Jaworowski zaproponował atoli radzie miejskiej natychmiastowe przegłosowanie budżetu oświatowego bez dyskusji, przesłania wszelkich zgłoszonych wniosków do komisji i przeprowadzenia dyskusji dopiero za kilka tygodni. Wniosek ten był wprost prowokacją, albowiem nonsensem byłoby dyskutować nad budżetem po przegłosowaniu pozycyj cyfrowych. Było to wprost naigrawanie się z postulatów żydowskich. Wywołał też wniosek ten ostry sprzeciw wszystkich radnych żydowskich. Okazało się jednak, że sprawa była już uprzednio załatwiona, pomiędzy P. P. S. a endecją. Wniosek p. Jaworowskiego został przyjęty głosami P. P. S. i endeków. Radni żydowscy z lewicy opuścili salę obrad. Inni radni żydowscy głosowali przeciwko budżetowi.

Tak to P. P. S. zawiera sojusz z endecją, by podciąć byt żydowskich instytucyj kulturalnych. Jak wiadomo, Bund występuje w niektórych okręgach wyborczych wspólnie z P P. S. Jest rzeczą charakterystyczną, że P. P. S., łącząc się z socjalistami niemieckimi, wydała odezwę, zapewniającą mniejszości niemieckiej autonomję kulturalną. Zawarłszy zaś sojusz z Bundem, występuje teraz P. P. S. wspólnie z endecją przeciwko elementarnym postulatom kulturalnym Żydów...

Były rabin zmarł jako zakonnik w klasztorze pod Warszawą

W klasztorze benedyktyńskim pod Warszawą zmarł przeżywszy lat 67 zakonnik Hilary. Zmarły był synem rabina w małem miasteczku w Chorwacji, a rodowe nazwisko jego brzmiało Rosenfeld. Ukończył on szkołę rabinacką w Budapeszcie i zajmował potem stanowisko rabina w Ingolstadt (Bawarja). Tam były rabin Rosenfeld zawarł znajomość z pewnym księdzem katolickim i pod jego wpływem wychrzcił się, przyjąwszy katolicyzm. Chrzest ten wywołał swego czasu wielką sensację. Po przyjęciu chrztu Rosenfeld otrzymał imię Hilariusza i wstąpił do zakonu Benedyktynów w Bawarji. Następnie O. Hilarjus rozwijał rozległą działalność misjonarską w Południowej Afryce. Za swoje wielkie zasługi położone na polu misjonarskiem O. Hilarius został powołany do Rzymu, gdzie otrzymał tytuł opata. Po wojnie opat Hilarius przybył do Polski, gdzie objął kierownictwo nowozorganizowanych kongregacyj benedyktyńskich. (ŻAT.).

Motywy wyroku w procesie b. generała Żymierskiego

Jak wiadomo, w głośnej sprawie gen. bryg. Michała Żymierskiego, b. zastępcy szefa administracji armji w ministerstwie spraw wojskowych, zapadł po dwumiesięcznych rozprawach, wyrok, skazujący go na karę ciężkiego więzienia przez 5 lat i wydalenie z wojska. Obecnie po sporządzeniu wyroku, obejmującego dwieście kilkadziesiąt stron pisma maszynowego, gen. Żymierskiemu został wręczony odpis motywów wyroku. Na wstępie sąd podaje wyczerpujące źródła dowodowe, które posłużyły do ustalenia sądowi stanu faktycznego. Postępowanie sądowe wykazało, że nadużycia były, i że w ramach tych nadużyć współdziałał gen. Żymierski. Zauważyć należy, że przed kilku dniami adw. Szurlej wniósł do min. spraw wojskowych zażalenie, z powodu nieogłaszania motywów wyroku.

—o—

PRZEMYŚL. (Kor. wł.). **Akademja z okazji rocznicy Achad Haama. — Nabożeństwo ku czci błp. rabina Schmelkesa. — Odczyt Dra Kanfera. — Zgromadzenie inteligencji zawodowej z udziałem Dra Sommersteina.**

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci Achad Haama urządziło onegdaj stowarzyszenie Iwrjah uroczystą akademję żałobną z udziałem Dra Maksa Lesera ze Lwowa. W przepełnionej po brzegi sali Kahału wygłosili okolicznościowe przemówienie poświęcone pamięci Wielkiego Zmarłego pp. Dr. Leser, Dr. Schattner i A. Ries.

Tegoż dnia wieczorem zebrały się w lokalu Iwrjih reprezentacje poszczególnych grup młodzieży, celem wzajemnego porozumienia co do spotęgowania i wzmożenia ruchu hebrajskiego w naszem mieście. W posiedzeniu brał żywy udział Dr. Leser.

Ostatnio odbyło się w bóżnicy stowarzyszenia Kupców uroczyste nabożeństwo żałobne ku uczczeniu pamięci błp. rabina Schmelkesa. Mowę uroczystą wygłosił rabin Babad.

Z inicjatywy Żyd. Tow. dram.- muz. „Juwal" wygłosił Dr. M. Kanfer w naszem mieście onegdaj prelekcję na temat „Casanowa i Don Juan". Pięknie i oryginalnie ujęty odczyt pozostawił bardzo miłe wrażenie.

Zawieszony w wykonywaniu swych czynności urzędowych zarząd nowej synagogi przy ul. Słowackiego (o czem w swoim czasie pisaliśmy) objął z powrotem swe agendy a to dla braku podstaw zawieszenia.

Dziś we czwartek o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w sali kahału przedwyborcze zgromadzenie inteligencji zawodowej. Referuje b. poseł Dr. Sommerstein.

—o—

OLSZANA. (Kor. wł.). **Praca na rzecz Ż. F. N.** W miejscowości jak nasza nie może być mowy o zorganizowanej pracy na cele sjońskie. Pomimo to jednak, przy utrudnionych warunkach pracy, z powodu dużej odległości miejsc zamieszkania Żydów, dochody na Ż. F. N., bywają czasami dość zadawalające. Należy zaznaczyć, że największe zrozumienie pod tym względem okazują urzędnicy firmy Ader w Jazowsku, szczególnie pp. Weissfeld, Wildstein i in. jakoteż sama Firma. **R. K.**

—o—

KĘTY (Kor. wł.). **Z życia sjonistycznego.** Po przeprowadzeniu nowych wyborów przystąpił Komitet Lokalny Org. Sjon. do pracy, rozwijając w obecnym okresie przedwyborczym żywą działalność propagandystyczną. Prace na rzecz K. K. L. objęła Komisja zreorganizowana przy pomocy bawiącego u nas w tym celu tow. Dra Weinerta, a rokująca na przyszłość jaknajlepsze nadzieje. Na urządzonych ostatnio uroczystościach przemawiał z wielkim sukcesem p. Dr. Gross.

—o—

ŻOŁYNIA. (Kor. wł.). **Ruch sjonistyczny.** W „chamisza asar b'szwat" został urządzony przez tutejszą Komisję K. K. L. wieczorek. Bardzo piękne uroczyste przemówienie wygłosił tow. Dr. Drucker z Łańcuta. Referat poprzedziło zagajenie tow. Mgr. Maurera. Przyjazd Dra Druckera przyczynił się w dużej mierze do rozbudzenia życia sjonistycznego wśród tutejszej młodzieży.

—o—

NOWY ZARZĄD GMINY ŻYDOWSKIEJ W ŁODZI. Z Łodzi donoszą: Dokonano tu wyboru nowego zarządu. W skład zarządu wchodzi: 8 sjonistów, 1 bundowiec, 1 poalesjonista, 2 bezpartyjnych i 8 agudowców.

PIERWSZY ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO. W dniu 19 bm. ma odbyć się w Warszawie pierwszy zjazd kupiectwa polskiego. Program zjazdu obejmuje sprawę wyborów do izb handlowo-przemysłowych i sprawę podatków.

WARSZAWA OTRZYMA KOLEJ PODZIEMNĄ. Prace w związku budowy kolei podziemnej w Warszawie już się rozpoczęły. Próbne wiercenia natrafiają na ustawiczne przeszkody. I tak w pewnem miejscu natrafiono na taką znaczną ilość gazu azotowego, że wiercenia musiały być przerwane. Przypuszczalnie potrwają prace przygotowawcze jeszcze kilka tygodni. Ogółem będą dokonane wiercenia w 80 punktach miasta na głębokości około 20 metrów. Szereg instytucyj naukowych oczekuje na wynik wierceń, bardzo ciekawy pod względem geologicznym.

PRZYGOTOWANIA DO POLSKIEGO LOTU PRZEZ ATLANTYK. Z Warszawy donoszą: Pod kierownictwem lotników polskich została już wykończona budowa polskiego samolotu „Biały Orzeł", który ma być użyty do polskiego lotu transatlantyckiego. Samolot zaopatrzony jest w motor Lorraine o sile 650 koni. Samolot ten zabiera z sobą 6 tys. litrów benzyny.

Jako kandydata do odbycia lotu przez Atlantyk wymienia się w sferach lotniczych kapitana Idzikowskiego.

POGODA W ZAKOPANEM. (Komunikat Pol. Zw. Turyst.) Stan obecny: obfite opady śnieżne, warstwa śniegu w Morskiem Oku 70 cm, w Zakopanem 42 cm. Prognoza na dzień 16 bm. pochmurno, dalsze opady śnieżne, silniejszy mróz, wiatry słabe północno-wschodnie.

ROZBIJANIE LODÓW NA WIŚLE KULAMI ARMATNIEMI. Donosiliśmy już, że na Wiśle pod Warszawą powstał zator lodowy na przestrzeni 20 kilometrów. Wskutek zatoru woda przelała się przez wały i zalała okoliczne wsi. Władze przystąpiły do usunięcia zatoru przez rzucanie bomb z samolotów i przez strzelanie pociskami o wielkiej sile wybuchowej. Lody atoli nie puściły. Stan wody w Warszawie wynosił wczoraj 378 cm ponad stan normalny.

SENSACYJNY PROCES. W łódzkim sądzie okręgowym odbył się onegdaj niezwykły proces matki i jej 23-letniej córki Antoniny i Stanisławy Owczarek, oskarżonych o zamordowanie ich męża, względnie ojca. We wrześniu ub. r. obydwie oskarżone zraniły w okropny sposób nożem kuchennym śpiącego Owczarka. Oskarżone bronią się tem, że dokonały swego czynu z powodu złego prowadzenia się Owczarka. Żona została skazana na trzy lata, a córka na rok więzienia.

SEKWESTRATOR STRZELA DO KUPCA ŻYDOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Onegdaj zgłosił się do sklepu Tauby Rozenstrich przy ul. Nalewki, sekwestrator w celu dokonania zajęcia. W pewnej chwili rozległy się nagle 2 strzały w sklepie. Nabawem też nadbiegła policja. Okazało się, iż strzały oddał sekwestrator, który twierdził, że został napadnięty przez Rozenstreichową, męża jej i przyjaciół męża, którzy znaleźli się w danej chwili w sklepie. Mimo kategorycznego zaprzeczenia obecnych zatrzymano wszystkich za wyjątkiem Rozenstrichowej.

Wypadek ten wywołał wśród kupców zrozumiałe poruszenie.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO DWÓCH KOBIET. We Lwowie, w mieszkaniu urzędnika bankowego N. Kohna popełniły samobójstwo 21-letnia służąca Karolina Franekówna oraz 17-letnia wychowanica dozorczyni tej realności Paulina Kędzierska. Franekówna i Kędzierska po napisaniu listu, że pozbawiają się życia za obopólnem porozumieniem i bez niczyjego wpływu z zewnątrz, zamknęły się w łazience, poczem odkręciły kurki gazowe. Woń gazu, rozprzestrzeniająca się po całem mieszkaniu oraz jęki dochodzące z łazienki zaalarmowały domowników. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

KRWAWE ZAJŚCIE Z OFICEREM W KAWIARNI LWOWSKIEJ. Onegdaj w nocy do lwowskiej kawiarni „Reklama" przybył rotmistrz 22 p. ul. K., który spożył tam kolację. Gdy doszło do płacenia, kelner przedłożył rotmistrzowi rachunek, który gościowi wydał się za wysoki.

Na odnośną uwagę spotkać się miał ów oficer z obelgami, wobec czego dobył szabli i wymierzając sobie na miejscu satysfakcję ciął kelnera na odlew. Ofiarę ciężko ranną opatrzyło pogotowie rat., oficer zaś zgłosił się w Komendzie miasta, gdzie spisano z nim protokół.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 52

Luty
16
Czwartek
25 Szwat 5688

Zachód słońca 16 m. 49

W sobotę - Wielkie Zgromadzenie wyborcze

W sobotę, dnia 18 bm. o godz. 8. wieczór odbędzie się w wielkiej Sali Kahału (Krakowska 41)

WIELKIE ZGROMADZENIE WYBORCZE

Przemawiać będą pp. Dr. Eljasz Tisch i Dr. G. Terlo.

Wyborcy! Jawcie się licznie!

17 Zgromadzenia wyborcze 17 na prowincji

Z ramienia Głównego Biura Wyborczego „Zjednoczenia Narodowo-Żydowskiego w Małopolsce" na zach. Małopolskę i Śląsk odbędą się następujące zgromadzenia wyborcze:

Sobota dnia 18 bm.:

Biała — Dr. Ł. Goldwasser.

Rzeszów popołudniu — Zebranie kobiet, wieczór — Zgromadzenie Ludowe, referuje Dr Dawid Bulwa.

Niedzielne zgromadzenia podamy jutro.

Nowe czasopismo żydowskie w Krakowie

Z dniem 17 b. m. zaczyna wychodzić w Krakowie nowe czasopismo w języku żydowskim „Di naje Cajt", jako organ „Zjednoczenia narodowo-żydowskiego". Wszyscy nasi towarzysze i przyjaciele proszeni są o energiczne rozpowszechnianie tej gazety, w której będą także ogłaszane wszystkie komunikaty biura wyborczego. Redakcja znajduje się Krakowie, Stradom 15.

—o—

— WYKŁADY POPULARNE TOZ'U O HYGIENIE. Szkarlatyna, odra są podziśdzień niebezpieczeństwem groźnem dla każdego dziecka, a każda matka z niepokojem słyszy o szerzeniu się jednej z tych chorób. I nad dorosłymi wisi zawsze groza duru (tyfusu), dysenterji i innych chorób zakaźnych ostrych, nie mówiąc już o innych dziś rzadszych, jak ospa, tyfus plamisty, cholera itd., które dawniej dziesiątkowały ludzkość, a dziś zostały w krajach kulturalnych przeważnie opanowane, dzięki metodom zapobiegawczym. Ale i te choroby zakaźne, które i dziś jeszcze są groźne, muszą z czasem zniknąć i to głównie nie przez leczenie już wybuchłej choroby, lecz przez zapobieganie. O tej niezmiernie ważnej dla najszerszych sfer publiczności sprawie będą mówić w najbliższe trzy soboty panowie Dr Eisenberg, Dr E. Stahr i Dr J. Weinsberg w Stowarzyszeniu Kupców, Grodzka 43. Ogromną popularność, jaką zdobyły sobie w krótkim czasie wykłady TOZ-u niewątpliwie nie zawiedzie także i w tej serji odczytów. Zaznaczyć należy, że każdy z prelegentów omawiać będzie sprawę z innego punktu widzenia, a wszystkie 3 odczyty stanowić będą jednolitą całość.

— ŻYDOWSKA ŁAŹNIA LUDOWA. Ze sprawozdania złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej okazuje się, że w r. 1927 z łaźni własnością gminy żydowskiej będącej, znacznym kosztem w ostatnim czasie zrekonstruowanej, korzystało około 200 tysięcy osób, że gmina żyd. w tym samym okresie udzieliła nadto po znacznie zniżonej cenie kąpieli dzieciom szkolnym Dz. VII. i VIII. bez różnicy wyznania, a bezpłatnie dzieciom uczęszczającym do półkolonji wakacyjnych i dzieciom szkoły dla głuchoniemych. W dyskusji nad sprawozdaniem wskazano, że wobec ogromnej frekwencji należy drugą łaźnię gminną przy ul. Szerokiej położoną nowocześnie zrekonstruować, ewentualnie wybudować nowy zakład kąpielowy, celem umożliwienia najszerszym warstwom korzystania z tak pożytecznych zakładów.

— RUCH LUDNOŚCI KRAKOWA W LISTOPADZIE UB. R. W ciągu miesiąca listopada 1927 zawarto w Krakowie małżeństw 186 (w październiku 232), w tem chrześcijańskich 157, żydowskich 29. Urodziło się żywo dzieci 348 (338), nieślubnych 76 (63), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 23 (15). Wśród żywo urodzonych było chłopców 181 (187). W tym samym okresie czasu zmarło osób 301 (279), z czego miejscowych 201 (191). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 162 (147). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 42 i na nowotwory 37. Wśród zmarłych było chrześcijan 247, Żydów 54, (w październiku 229 i 50).

— PRZESTĘPCZOŚĆ W CYFRACH. Wedle ogłoszonej przez organa policji statystyki przestępczość na terenie okręgu krakowskiego w miesiącu styczniu br. wyrażała się w następujących cyfrach: zdrada główna 13, inne przestępstwa polityczne 29, przestępstwa przeciw władzy 42, dezercja 9, zakłócenie spokoju publicznego 3, włóczęgostwo i żebranina 214, rabunek 8, morderstwo i zabójstwo 7, dzieciobójstwo 5, podpalenie 3, przestępstwa przeciw moralności 35, uszkodzenia cielesne 344, spędzenie płodu 9, podrzucenie dziecka 5, kradzieże różnego rodzaju 2239, oszustwo 343, wymuszenie 6, sprzeniewierzenie 40, lichwa i paskarstwo 122, hazard karciany 7, przekroczenie przepisów sanitarno administracyjnych 1063, przekroczenie meldunkowe 382, opilstwo 742, bigamja 1, różne 6888.

W tymsamym czasie zanotowano 6 zaginięć osób, 19 samobójstw, 30 wypadków nieszczęśliwych, w tem 17 śmiertelnych i 46 pożarów przypadkowych.

— USZKODZENIE PRZEWODÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj koło południa w ul. Basztowej koło gmachu województwa zerwał się górny przewód elektryczny, powodując dłuższą przerwę w ruchu tramwajowym na linji Nr. 1. Robotnicy tramwajowi naprawili uszkodzony drut. Wypadku w ludziach nie było.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj rano w Borku Fałęckim, dokąd przywieziono ze Swoszowic Amalję Metzger, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość ałunu. Desperatkę przewieziono po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala. Powodem zamachu były podobno nieporozumienia rodzinne.

— Z KRONIKI KRADZIEŻY. Jadwiga Sonata, dozorczyni domu przy ul. Garbarskiej l. 6. zgłosiła do policji, że w nocy z 13 na 14 bm. skradziono z podwórza tej realności paczkę żelazną na popiół wartości 45 zł. — Paprocki Wojciech, gospodarz z Jawornika, pow. Myślenice zgłosił, że dnia 14 bm. skradziono mu z wozu w ul. Wadowickiej materję na ubranie wartości 400 zł. — Henryk Stichl zam. przy ul. Benedykta l. 5. zgłosił że dnia 13 bm. podczas przedstawienia w teatrze żydowskim skradziono mu z kieszeni portfel z gotówką 100 zł, 2 wekslami i 35 dolarów.

—o—

— WIELKA AKADEMICKA REDUTA „PRZEDŚWITU" staje się wobec zbliżającego się terminu 25 bm. sensacją dnia. W salach Starego Teatru gromadzi się elita żydowskiego towarzystwa naszego miasta, oczekująca niecierpliwie prawdziwie wytwornej zabawy. Dla uniknięcia natłoku przedsięwzięto środki stosowane tego roku na wszystkich wielkich redutach. Dwie doskonałe orkiestry, efektowne oświetlenie, liczne zapowiedzi przybycia z całej Małopolski spodziewać się każą, że impreza naszego ruchliwego Związku akad. młodzieży sjońskiej pozostawi na uczestnikach trwałe wrażenie.

Komitet urzęduje codziennie wieczorem między 8—9 w lokalu „Przedświtu", Stradom 15 Tam do nabycia przekazy na bilety wstępu.

— NOC W HOLLYWOOD. Niezwykłą sensacją będzie dla całego świata filmowego, a zwłaszcza dla Krakowa wielka reduta filmowa pod nazwą: „NOC W HOLLYWOOD", która odbędzie się w Krakowie w salach Starego Teatru w dniu 19 lutego br.

Reduta ta będzie jedną z najoryginalniejszych i najweselszych redut a temsamem srecem tegorocznego karnawału. Komitet przygotowywuje szereg niespodzianek, między innemi zapewnił sobie przyjazd szeregu gwiazd filmowych, jak: Bogucka (miss Polonia, laureatka konkursu piekności „Fanametu"), Smosarska, znana w Polsce artystka filmowa, Wrońska, premjowana piękność ,znana ze swych nadzwyczajnych toalet, Jerzy Marr, najpiękniejszy obecnie mężczyzna w Polsce, Henryk Bigoszt i Antoni Piekarski, dyrektorowie i reżyserowie zjednoczonych Wytwórni Filmowych w Warszawie: Klio-Film, Diana-Film, R—P—Film, i Sarmatia-Film w Krakowie.

Zaproszenia jakoteż bilety wydaje komitet w lokalu „Sarmatiafilm", przy ul. Studenckiej 2, I. p. (telef. 33—56).

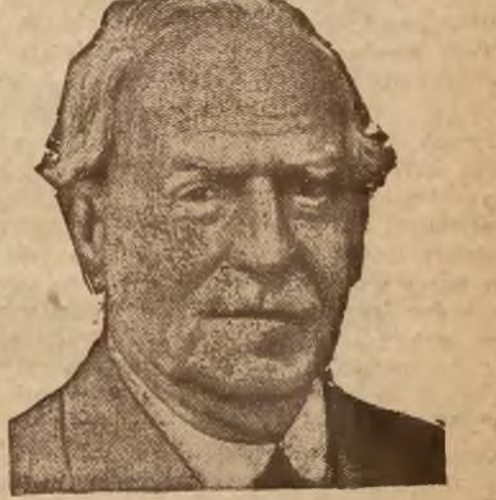
— „PRZEDŚWIT—HASZACHAR. Wydział podaje do wiadomości, iż przystąpił do założenia kółka „miłośników gry szachowej", które poprowadzi kol. R. Wolf. Zgłoszenia na ręce tegoż przyjmuje się do czwartku, 23 bm. włącznie.

— „CHALUCEJ HASAFA HAIWRIT". Dziś, o go dzinie 8-mej wiecz. posiedzenie Komisji prasowej i Komisji lokalnej.

— S. K. A. „EMUNAH I Ż. K. A. „KADIMAH". Dziś we czwartek o godz. 7-mej wspólne posiedzenie Senjoratów. Sprawy b. ważne.

—Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Dziś, we czwartek o godz. 7-mej wieczór odbędzie się w czytelni Muzeum przemysłowego Walne Zebranie członków T. M. K.

Asquith



Zmarły wódz liberalizmu angielskiego

Z SALI SĄDOWEJ

WYROK W PROCESIE O OSZUSTWO „BRUTTAMI NAFTOWEMI".

Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa o sprzedaż fikcyjnych brutt naftowych. Po przesłuchaniu poszkodowanych i odczytaniu zeznań świadków, którzy na rozprawę nie przybyli, zamknięte zostało postępowanie dowodowe. Po wywodach osk. publ. Dra Stapora i obrońców adw. Dra Brossa (bronił Turteltauba) i adw. Dra Schwarzbarta (bronił Klarera) zapadł po godzinie 2-giej następujący wyrok: **Wszyscy trzej uznani zostali winnymi zbrodni oszustwa i zasądzeni: Zuckerberg na 1 rok, zaś Klarer i Turteltaub po 7 miesięcy ciężkiego więzienia z wliczeniem Zuckerbergerowi i Klarerowi 5-cio miesięcznego, a Turteltaubowi 7 miesięcznego aresztu śledczego.**

EPILOG ARESZTOWAŃ W SĄDNY DZIEŃ NA PANIEŃSKICH SKAŁACH.

Podczas wczorajszej rozprawy przed sędzią orzekającym przeciw 68 oskarżonym o należenie do nielegalnych stowarzyszeń, wzgl. udział w zebraniu niezgłoszonem do władz, przesłuchano oskarżonych. Nie poczuwają się oni do winy, twierdząc, że do tajnego związku młodzieży komunistycznej nie należeli. Co do zgromadzenia, urządzonego w Sądny Dzień na Panieńskich Skałach, wszyscy oskarżeni twierdzą, że znaleźli się tam, jako uczestnicy wycieczki, urządzonej przez związek zawodowy „Igła". Wycieczka została zorganizowana w Sądny Dzień w tym celu, aby mogli spożyć jedzenie, czego w domu nie mogli uczynić ze względu na post i zakaz rodziców.

Sędzia Warchałowski po przesłuchaniu obwinionych odroczył o godz. 12.30 rozprawę do jutra, tj. do piątku, ze względu na to, że na ten dzień zostali wezwani świadkowie. Wyrok ogłoszony zostanie prawdopodobnie w sobotę rano.

— POPARZENIA NÓG doznała wskutek oblania się wrzącą wodą Stanisława Cybówna (lat 26) pokojówka, zatrudniona w Rynku gł. 24. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę wypadku i pozostawił ją opiece domowej.

Miss Cavell

„Patrjotyzm nie jest wystarczający...“

Dnia 5. sierpnia 1915 r. aresztowały wojsko we okupacyjne władze niemieckie w Belgji miss Edytę Cavell, obywatelkę angielską, kierowniczkę szpitala Czerwonego Krzyża w Brukseli pod zarzutem dopomagania żołnierzom armij sprzymierzonych oraz młodym Belgijczykom w ucieczce przez granicę belgijską do Holandji. Władze zarzucały miss Cavell, iż nietylko ułatwiała przedostanie się przez granicę pewnej ilości żołnierzy aljanckich, ale też zaopatrywała ich w fundusze i odzież, oraz udzielała im wskazówek co do ucieczki. Zamknięta w więzieniu, nie usiłowała miss Cavell ani przez chwilę zaprzeczyć oskarżeniom. Przeciwnie, okazując nadzwyczajny hart ducha, rzadkie męstwo i niezwykłą odwagę przekonań, przyznała, że istotnie dopomogła pewnej ilości żołnierzy oraz młodych belgijskich chłopów do ucieczki, będąc o tem przeświadczoną, iż spełnia czyn dobry i patrjotyczny, gdyż inaczej wszyscy ci ludzie zostaliby przez sądy niemieckie rozstrzelani.

Tego przekonania szlachetnej patrjotki angielskiej nie mogły oczywiście podzielać okupacyjne władze niemieckie — w owych straszliwych miesiącach 1915 roku, kiedy szalejąca po świecie furja wojenna wytworzyła atmosferę kompletnego zdziczenia i zapamiętałej brutalności. Nie oskarżał jednak niemiecki sąd wojenny Edyty Cavell o przestępstwo naruszenia przepisów paszportowych, jak to czyniono wobec innych tego rodzaju „przestępców“, lecz wytoczył jej oskarżenie o zdradę stanu, a to na podstawie przepisu kodeksu mówiącego o „doprowadzaniu żołnierzy nieprzyjacielowi“. Miss Cavell była bowiem na tyle otwartą i szczerą, że nietylko przyznała się do „winy“, ale nawet przedłożyła datowane z Anglji listy dziękczynne od osób, którym pomogła wydostać się z piekła okupacji niem. w Belgji. Sąd niemiecki ujrzał więc w jej czynie świadomą akcję doprowadzania żołnierzy w szeregi armji nieprzyjacielskiej, co stanowi zbrodnię zdrady stanu karaną śmiercią. Interpretacja niemiecka nie była ścisła, gdyż miss Cavell dopomagała tylko żołnierzom do ucieczki do kraju neutralnego tj. do Holandji. Holandja jako kraj neutralny była zobowiązaną dezerterów przytrzymać i internować. Jeśli tym dezerterom udało się jednak ujść z Holandji i dotrzeć aż do Anglji, to chyba objektywizm nie pozwala czynić za to odpowiedzialną miss Cavell. Ale, jak rzekliśmy, sąd niemiecki w Brukseli skonstruował zarzut zbrodni zdrady stanu, a w dniach 7 i 8 października 1915 r. odbył się w Brukseli proces przed sądem wojennym przeciw miss Edycie Cavell.

Historja tego procesu stanowi przejmujący zgrozą, wycinek z wielkiej wojny światowej. Kiedy o zaaresztowaniu miss Cavell dowiedziało się amerykańskie poselstwo w Brukseli, które wówczas zastępowało interesy obywateli angielskich w okupowanej przez Niemcy Belgji, podjęło wszelkie możliwe kroki, dla ratowania biednej, a tak nadzwyczajnie dzielnej angielskiej siostry miłosierdzia. Również poseł hiszpański w Brukseli uczynił wszystko co było w jego mocy, aby ratować miss Cavell i odwieść sąd niemiecki od wykonania haniebnej zbrodni. Ale nic nie pomogło. Zarówno szef niemieckiego oddziału politycznego w Brukseli, baron von der Lancken, jak i gubernator generał Sauberzweig nie dali się w żaden sposób ułagodzić. Wprost przeciwnie, z rozmysłu zatajono przed poselstwem amerykańskiem i hiszpańskiem poszczególne fazy procesu, a po wydaniu wyroku nie chciano w żaden sposób zgodzić się nawet na przyjęcie prośby o ułaskawienie.

Było już wielką „łaską“ ze strony niemieckich militarystów, że dopuścili do miss Cavell w nocy przed jej rozstrzelaniem angielskiego pastora. Drobna, szczupła siostra miłosierdzia oświadczyła pastorowi w czasie tej ostatniej swojej nocy, że niczego nie żałuje i że gdyby jeszcze raz miała tosamo zrobić, niczegoby nie zmieniła. Powiedziała jeszcze kobieta ta o niezwykłe bohaterskiej duszy, że owe sześć tygodni, które przebyła w więzieniu, były dla niej prawdziwym wypoczynkiem, którego już od lat nie zaznała. Po przyjęciu sakramentów była zupełnie na śmierć przygotowaną i nie okazała ani cienia goryczy. Wyrzekła wówczas owe pamiętne, historyczne słowa, które będą zapisane jako jedne z najpiękniejszych i najgórniejszych wzlotów duszy ludzkiej: „Widzę teraz, że patrjotyzm nie jest wystarczający. Nie powinnam mieć w sobie żadnej nienawiści i żadnej goryczy przeciw komukolwiek“.

O świcie wyprowadzono miss Cavell z więzienia i ją rozstrzelano. Odmówiono jej asysty pastora angielskiego, godząc się tylko na niemieckiego duchownego wojskowego, który z podziwem potem opowiadał, że miss Cavell zmarła, jak bohaterka, wyrażając radość, że może umrzeć za ojczyznę. Wersja opowiada, iż kiedy oficer niemiecki kazał do niej oddać salwę, jeden z żołnierzy dwukrotnie odmówił. Wówczas oficer na miejscu zastrzelił tego żołnierza. Silna i mężna dotąd miss Cavell, widząc to padła zemdlona, a wówczas oficer niemiecki, chcąc jej zaoszczędzić obudzenia się z omdlenia, wymierzył ku niej lufę rewolweru. Ręka mu się jednak tak trzęsła, że musiał ją przytrzymać drugą ręką i dopiero w ten sposób zastrzelił leżącą na ziemi omdlałą kobietę.

Śmierć miss Cavell wywarła piorunujące wrażenie w całym cywilizowanym świecie. Obok podpalenia Leodjum, rozwalenia strzałami armatniemi katedry w Reims i zatopienia „Luzytanji“, był to najgorszy i najhaniebniejszy czyn, który skompromitował strategję niemiecką zupełnie i doszczętnie. Niemcy odpokutowali srogo za ten wyrok brukselskiego sądu wojennego. Rozstrzelanie miss Cavell było ostatnią kroplą kielicha i ono w ostatniej linji spowodowało przystąpienie Ameryki do wojny i pogrom niemieckiego militaryzmu.

— — Ale od owego czasu minęło już 13 lat, a świat dzisiejszy pragnie jednego przedewszystkiem: przekreślić na zawsze widmo wojny i stworzyć podłoże do pacyfikacji umysłów ludzkich.

Trudno przeto zrozumieć, w jakim właściwie celu przygotowano ostatnio w Anglji film ilustrujący życie i śmierć miss Cavell, film, o którym ostatnio tyle pisze prasa angielska i światowa. Wiadomo, że w Anglji panuja nastroje naogół filoniemieckie i że miarodajne czynniki angielskiego świata politycznego i intelektualnego absolutnie nie życzą sobie jątrzenia umysłów na tle minionych przeżyć wojennych. Wszyscy rozsądni ludzie zdają sobie zresztą z tego sprawę, że nietylko niemieckie, ale i wszystkie inne sądy wojenne dokonały w czasie wojen minionych, a w szczególności wojny światowej, wołające do nieba (ale tylko do nieba!) o pomstę nieprawości i okrucieństwa. Niemcy byli może gorsi pod pewnymi względami, ale złem istotnem jest tylko — wojna. A pozatem miss Cavell była indywidualnością tak szlachetną i o patrjotyźmie tak wysoko i tak etycznie pojętym, że nadużywanie tragicznej jej śmierci do filmu „wojennego“ absolutnie nie może być pojęte, jako leżące na linji jej ideologji. (Oświadczyła to zresztą całkiem wyraźnie onegdaj siostra miss Edyty Cavell). Widzimy też, jak w Anglji rozgrywa się ciekawa i charakterystyczna walka około filmu miss Cavell. „Daily Mail“ uprawia hecę „patrjotyczną“, prasa liberalna zajmuje stanowisko przeciwne. (Właściwej cenzury filmowej“ w Anglji niema).

Z przyjemnością jednak skonstatować należy, że większość opinji angielskiej wypowiada się przeciwko temu filmowi. Minister spraw zagranicznych Chamberlain odmówił swego udziału na próbnym pokazie filmu, i w bardzo pięknym liście postawił Anglikom pytanie, co powiedziałaby miss Cavell do tego rodzaju wykorzystania jej przekonań i intencji? Jak sprawa się zakończy, narazie niewiadomo. Reżyser filmu Wilcox i wytwórnia czynią naturalnie wszelkie starania, ażeby film był wyświetlany. Wilcox chce go nawet poddać „cenzurze“ Ligi Narodów, dowodząc, że film jest... pacyfistyczny. Licząc na olbrzymie zarobki z powodu mimowolnej bezpłatnej reklamy, jaką prasa światowa uczyniła temu filmowi, zgodził się nawet Wilcox na skreślenie z filmu sceny rozstrzelania miss Cavell.

Okazuje się tutaj mimochodem, jak dalece dla pacyfikacji świata niebezpiecznym jest — business. Już nietylko militaryści, nietylko szowiniści, nietylko jawni podżegacze zagrażają pokojowi światowemu, ale także interes kapitalistyczny, który nie cofa się przed żadnymi skrupułami. Nie ulega bowiem wątpliwości, że puszczenie na ekrany światowe filmu o bohaterskiej a tragicznej śmierci miss Cavell przyczyni się tylko do napchania kieszeni kapitalistycznych rekinów filmowych. — szlachetnej zaś pamięci miss Cavell wyrządzi tylko głęboką krzywdę, a usiłowaniom najlepszych umysłów współczesnych około pacyfikacji świata mocno i dotkliwie zaszkodzi.

W. Berkelhammer.

Mistrzostwa narciarskie Europy -- w Zakopanem

St. Moritz. 15. 2. PAT. Międzynarodowy kongres narciarski uchwalił przez aklamację propozycję Polski, urządzenia w roku 1929 w Zakopanem zawodów narciarskich o mistrzostwo Europy. Sukces ten zawdzięcza Polska znakomitej dyplomacji prezesa polskiego związku narciarskiego p. podpułkownika Bobkowskiego, jak również do pewnego stopnia wrażeniu jakie wywarł sport polski na terenie St. Moritz.

Przerwa w igrzyskach zimowych?

Z powodu złych warunków atmosferycznych.

St. Moritz. 25. 2. PAT. Z powodu gwałtownej zmiany warunków atmosferycznych prezes związków międzynarodowych i sportowego komitetu organizacyjnego igrzysk zimowych zebrali się na nadzwyczajne posiedzenie, aby roz patrzeć się w sytuacji. Sprawa przerwania igrzysk nieaktualna. Ewentualnie igrzyska zostaną wstrzymane do niedzieli. Niektóre konkursy, które dadz ąsię wykonać w bieżącym tygodniu dojdą bezwzględnie do skutku.

Radjotelegraf na usługach przemytników alkoholowych

Sensacyjny proces w Bostonie.

Boston, 15 2. PAT. Przed sądem tutejszym rozpoczął się bardzo niezwykły proces przeciwko niejakiemu Magnusowi, oskarżonemu o to, że drogą przekupstwa przyszedł w posiadanie tajnego „code“ flotylli straży nadbrzeżnej i tajnych jej map, oraz że z radjowej stacji którą sam sobie wybudował dawał znać okrętom przemytników alkoholowych, gdzie parowce straży federalnej w danej chwili się znajdują i tym sposobem pomagał przemytnikom alboholu do wyładowania w bezpieczych miejscach tysięcy skrzyń z alkoholem. W procesie obok Magnusa staje 11 współoskarżonych a między niemi b. oficer zarządu bazy straży nadbrzeżnej. Proces potrwa czas dłuższy.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 15. 2, 1928. Akcje mocniej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 151.5, Tohan 13.75—13.80, Zieleniewski 163.20, 163.60, Górka 88, 91, Siersza górnicza 13.80, 14, Niemojowski 245, Azot 6.75, Chodorów 154, Chybie 5.70, Piasecki 16.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Jedynie mocniej notowano poszczególne papiery ciężkie jak Zieleniewskiego Górkę i Sierszę górniczą. Reszta papierów utrzymana. Ruch panował żywszy, przyczem znacznych obrotów dokonano w szczególności Sierszą górniczą i Górką po kursach coraz to mocniejszych. Bank Polski w większym poszukiwaniu przy małej ilości towaru. Obroty na ogół silniejsze.

Na pogiełdziu Cegielski mocniej w płaceniu 45.75, Jaworzno 21.40 bez transakcyj, Nobel 41, z innych Lokomotywy 90, Ćmielów 0.25, Len 0.18, Strug 0.30 i Kapelusze 0.20 utrzymane. Ruch jak i obroty słabe.

Z dniem dzisiejszym został dozwolony obrót dewizami na giełdzie oficjalnej. Transakcji dokonano jedynie dewizą na Pragę po kursie 26.48.

Na rynku walutowym tendencja na ogół utrzymana. Zainteresowanie nieco żywsze gotówką dolarową przy nieco większych obrotach. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa got. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90.30. Lwów got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice got. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 15. 2 PAT. Bank dyskont. 136, Bank handlowy 123, Polski 153.50, 153, 153.50, Zarobkowy 92.50, Siła i światło 114, 113. Grodzisk 10, Cukier 83.50, 84.50, Firley 62, 61, Węgiel 101, 100.50, Cegielski 46.50, Lilpop 43, 43.25, 43, Modrzejów 46, 46.50, Ostrowiec 83.50, 83.75, Pocisk 12.50, 12.25, 12.95, Rudzki 52.50, Ursus 12.50, 12.25, Starachowice 64.50, 65, Zawiercie 30.75, 31.25, Borkowscy 19.25 19.50, Haberbusch 168.75, 168.50, Spirytus 39, Dolarówka 66.75, 67.50, 5 proc konwersyjna 67. 10 proc kolejowa 102.25, 5 proc. konwers. kolejowa 61, 6 proc. Dolarowa 84, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88.5, 8.90.5, 8.86.5, Londyn 43.45 i trzy czwarte, 43.56, 43.345, Nowy Jork 8.90 8.92, 8.88, Paryż 35.035, 35.12, 34.95, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.50, 171.93, 171.07, Wiedeń 125.52.5, 125.83.5, 125.21.5.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 15 bm.: żyto 38 i jedna czwarta do 39 i jedna czwarta, pszenica 44 i pół do 45 i pół, jęczmień przemiałowy 33—35, jęczmień browarowy 39 i pół do 41, owies 32 i pół do 34 i pół, ospa żytnia 26 i jedna czwarta do 27 i jedna czwarta, ospa pszenna 26—27, mąka żytnia 70 proc. 55, mąka żytnia 65 proc. 56 i pół standartowa, mąka pszenna 65 proc. 64 i pół do 68 i pół. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 2 PAT. **Dewizy i waluty:** Amsterdam 285.34, Białogród 12.454, Berlin 169.13, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.93, Bukareszt 4.35 i jedna czwarta, Londyn 34.56, Medjolan 37.56.5, Nowy Jork 708.75, Paryż 27.86, Praga 20.99 i siedem ósmych, Warszawa 79.48—79.76, Zurych 136.34, Amerykańskie 705.75, Niemieckie 168.90, Angielskie 34.50, Francuskie 28.04, Włoskie 37.51, Jugosłowiańskie 12.385, Szwajcarskie 136.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.59, Renta lutowa 0.675, Renta austr. kor. 0.47, Dunaj Sava Adria 86.65, Tureckie 47.5, Bankverein 30.05, Bodenkredit 126 i jedna czwarta, Kreditanstalt 64.1, Anglobank 32, Hipoteczny 72.5, Kompas 1, Länderbank 25 i trzy czwarte, Merkury 27.6, Ziwnostenska 111 i trzy czwarte, Austrjackie Koleje 27.5, Południowa 13.6, Golészów 122, Alpiny 41 i jedna czwarta, Berg und Hütten 750, Krupp 12.04, Poldihütte 152 i jedna czwarta, Prager Eisen 340, Rima 135, Siersza 10.85, Zieleniewski 16.75, Fanto 6.7, Karpaty 29, Galicja 72, Nafta 36.10

Giełda zurychska

Zurych, 15. 2 PAT. Paryż 20.43 i trzy czwarte, Londyn 25.34 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.95, Belgja 72.40, Włochy 27.54, Hiszpanja 88.37 i pół, Holandja 209.25, Berlin 124, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 139.55, Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.41, Warszawa 58.32 i pół Budapeszt 90.85, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.50.

Co mówi ks. Seipel o swej podróży do Pragi?

Wywiad z kanclerzem Austrji.

Praga. 15. 2. PAT. „Prager Tageblatt“ ogłasza rozmowę z kanclerzem austrjackim dr. Seiplem. Na temat przeniesienia siedziby Ligi Narodów do Wiednia. Kanclerz oświadczył, że jako zwolennik Ligi Narodów nie mógłby stanowczo bez głębszej rozwagi wypowiedzieć się co do tej idei. Zdaniem jego, sprawa ta nie ma tak wielkiego znaczenia, aby mogła wywołać przedwczesny konflikt lub pozory braku poważania dla sąsiada tak sympatycznego, jak Szwajcarja. W rozmowie z ministrem Beneszem kanclerz Seipel informował się w sprawie wyników praskiej sesji komitetu bezpieczeństwa. W rozmowie stwierdzono, że przedewszystkiem należy dbać o to, aby ewentualne traktaty regionalne zawierane były w ramach Ligi Narodów i aby unikano wszelkich pozorów w dążeniach do uzdrowienia systemu przymierza według dawnych metod. Po wysłuchaniu wyjaśnień ministra Benesza, kanclerz oświadczył, iż jest przekonany o możliwości dojścia do skutku układów regionalnych, opartych na właściwych zasadach.

Przechodząc do sprawy incydentu w St. Gotthard kanclerz zaznaczył, że Austrja ograniczy się do złożenia wobec Ligi Narodów w odpowiedzi na ewentualne zapytania informacyj, jak najściślej zgodnych z prawdą co do wydarzeń w St. Gotthard, oraz w kwestji rokowań, jakie w związku z niemi były następnie prowadzone. Austrja nie sądzi, aby w sprawie tej miała odegrać rolę oskarżyciela.

W dalszym ciągu kanclerz Seipel oświadczył że przekonany jest, iż w stosunkach pomiędzy Austrją a Czechosłowacją zniesione będą w najbliższym czasie wizy paszportowe. Wreszcie kanclerz podkreślił, że jest najzupełniej zadowolony ze swojej wizyty w Pradze, tembardziej, że rozmowy z politykami praskimi dostarczyły mu wiele cennych informacyj.

Nacjonaliści hinduscy proklamują bojkot towarów angielskich

Manifestacja przeciwko brytyjskiej komisji parlamentarnej.

Kalkuta. 15. 2. PAT. W związku z mającym nastąpić wkrótce przejazdem brytyjskiej komisji parlamentarnej, przywódcy nacjonalistów hinduskich rozpisali manifest, proklamujący natychmiastowy i powszechny bojkot towarów brytyjskich, w szczególności materiałów włókienniczych oraz postanowili zorganizować w dniu przybycia komisji tj. 20 bm. olbrzymią manifestację.

Dochody kolei państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. W styczniu polskie koleje państwowe dały 160 miljonów złotych dochodu, tj. o cztery miljony mniej, niż w grudniu.

Słuszne zarządzenie

Podróżni w pociągach dalekobieżnych mogą spać spokojnie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Minister komunikacji Romocki wydał zarządzenie według którego w pociągach dalekobieżnych nie należy dokonywać zmian kondutkorów. Jeden i ten sam konduktor winien być czynny aż do kresu podróży. W ten sposób nie będzie trzeba przeprowadzać parokrotnej kontroli i uniknie się budzenia podróżnych dla sprawdzania biletów.

Kat otrzymał pomocnika

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Kat warszawski zwrócił się do ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o zaangażowanie drugiego kata, jako pomocnika. Ministerstwo sprawiedliwości uwzględniło prośbę kata i zaangażowało drugiego kata w charakterze urzędnika kontraktowego z pensją 250 zł. miesięcznie. Podobnie, jak jego przełożony zachowuję on ściśle incognito.

—o—

Sowiecki komisarjat spr. zagr. a proces Skalskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 2. Sin. Pol. Ag. Publ. donosi, że upoważniona jest zaprzeczyć fałszywym twierdzeniom prasy zagranicznej, jakoby moskiewski komisarjat spraw zagranicznych nie dotrzymał obietnicy odłożenia procesu Skalskiego na prośbę pewnego poselstwa. Komisarjat spraw zagranicznych nigdy nie dawał podobnych obietnic. Jedynie na prośbę tego poselstwa komisarjat spraw zagranicznych zalecił, by proces Skalskiego odbył się przy drzwiach zamkniętych, co Najwyższy Trybunał uwzględnił.

Z okazji zaręczyn Izaka Koźmy z Cecylją Holzer zasyłają serdeczne gratulacje

Koledzy.

Przed decyzją w sprawie rozwiązania Reichstagu

Berlin. 15. 2. PAT. r. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwaną jest w kołach politycznych decyzja co do rozwiązania Reichstagu i nowych wyborów. „Vossische Zeitung“ twierdzi, że prezydent Hindenburg nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko zarządzeniu wyborów na maj.

—o—

Porozumienie francusko-hiszp. w sprawie Tangeru

Paryż. 15. 2. PAT. r. „Echo de Paris“ podaje, iż porozumienie francusko-hiszpańskie w sprawie Tangeru stanie się prawdopodobnem już w najbliższych kilku dniach. Na mocy tego porozumienia władza bezpośrednia nad Tangerem należeć będzie do Hiszpanji, lecz Francja i inne państwa, które podpisały konwencję z roku 1923 będą mogły wywierać skuteczną kontrolę.

—o—

Nowe wybory w Jugosławji?

Białogród. 15. 2. PAT. Rokowania Prezydenta ministrów Vukicevica z partją demokratyczną spełzły na niczem. Przewodniczący partji rządowej odrzucił żądania postawione przez demokratów. Sądzą, że Vukicevic próbuje obecnie stworzyć wraz z radykalną słoweńską partją ludową i z muzułmanami z Bośni, rząd. Wobec tego jednak, że rząd ten nie miałby prawdopodobnie większości w skupczynie nastąpi rozpisanie nowych wyborów.

ZE SPORTU

— SEKRETARJAT GŁÓWNY I SKARBNIK ŻKS. „MAKKABI“ urzędują we wtorki i czwartki od godziny 7.30—8.30 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8.

Ze względu na uruchomienie nowego kursu zaprawy zimowej, rozkład godzin kursów przedstawia się następująco:

Dle lekko-atletów i kolarzy: wtorki i czwartki od 8.30 wiecz. Dla piłkarzy: we środy od godz 8.30 wiecz. Dla sekcji siatkówki: w poniedziałki od godz. 8.30 wiecz. „Koła akademickiego (pań): w poniedziałki i środy od 7.30“, „Ogólno klubowa: wtorki i czwartki od godz. 7.30 wiecz.

Wpisy na dalsze kursa zaprawy zimowej przyjmuje sekretarjat główny w godzinach urzędowych. Tamże przyjmuje się wpisy do sekcji szermierczej.

Sąd okręgowy w Sanoku O. IV.
Dnia 20 listopada 1927
L. osyo. Firm. 139/27. Spółdzielnia 179/II.

Sąd okr. w Sanoku, jako Handlowy Oddz. IV. zarządza uchwałą z dnia 20 listopada 1927 następujący wpis w rejestrze spółdzielni pod liczbą kolejną spółdzielni 179/II.: 1) Firma i siedziba spółdzielni: Kasa Spółdzielcza w Dynowie. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenie co do zawierania interesów z niečzłonkami: a) udzielanie członkom kredytu, potrzebnego dla ich gospodarstwa i przedsiębiorstw, oraz kredytu towarowego, a to na możliwie dogodnych warunkach; b) załatwianie wszelkich zleceń członków w sprawach pieniężnych i gospodarczych; c) przyjmowanie wkładek oszczędności i na rachunek bieżący; d) prowadzenie wszelkich innych czynności, a mianowicie przyjmowanie frachtów i weksli do inkasa, wymienionych w art. 81 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27/12 1924, Nr. 111, poz. 1010 Dz. U. R. P. — Działalność ograniczona do członków. 3) Czas trwania spółdzielni: Nieograniczony. 4) Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności: udziałami oraz dwudziestokrotną wysokością zadeklarowanych udziałów. 5) Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Dziesięć złotych, płatne naraz lub w ratach w ciągu jednego roku. 6) Liczba członków zarządu, tudzież ograniczenia uprawnień zarządu i postanowienia o zastępcach: Dwóch członków zarządu. — W razie trwałej przeszkody w urzędowaniu członka zarządu wstępuje w jego miejsce ten, kogo Rada Nadzorcza wybierze na wyborach uzupełniających. 7) Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: „Nowy Dziennik“ w Krakowie lub „Ruch Spółdzielczy“ w Warszawie. 8) Rok obrachunkowy kalendarzowy. 9) Imiona i nazwiska pierwszych członków zarządu: 1) Boruch Mühlstein w Dynowie; 2) Efroim Bleiberg w Dynowie. Przepisy o likwidacji ustawowe. Data wpisu: 1 grudnia 1927. 413

Przetargi publiczne.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach rozpisuje 8 przetargów publicznych na dostawę różnych narzędzi i przedmiotów inwentarjalnych.

Termin do wnoszenia ofert upływa dla poszczególnych przetargów dnia 27, 28, 29 lutego i 1, 2, 3, 5 i 6 marca 1928 r.

Bliższe warunki przetargów zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“ Nr. 27 z dnia 3 lutego b. r.

•

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na dostawę plomb ołowianych w roku 1928, w ilości około 12.000 kg. do L. IX.—6882/28.

Termin składania ofert do dnia 27 lutego 1928 r., do godziny 12-tej. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10-tej.

Bliższe szczegóły przetargu, jak również szczegółowe warunki dostawy i warunki techniczne otrzymać można osobiście w Wydziale Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, po wpłaceniu w Kasie Dyrekcyjnej kwoty zł. 1 za formularze, lub pocztą za nadesłaniem powyższej kwoty i znaczków pocztowych na porto.

•

Urząd Wojewódzki we Lwowie. Dnia 16 lutego b. r. o godz. 11 zostaną w drodze ustnego przetargu sprzedane następujące maszyny do wyrobu dachówek cementowych, będące w przechowaniu **Spółki „Kordyl i Małopolski“** w Gorlicach: 1) dwie prasy pojedyncze systemu „Gasparego“ do wyrobu dachówek cementowych i 1.000 sztuk kutych podkładów; 2) dwie prasy pojedyncze wyrobu firmy „Groche“ i 1.000 sztuk podkładów lanych; 3) jedna prasa podwójna wyrobu firmy „Groche“ i 750 sztuk podkładów kutych; 4) jeden aparat do wyrobu gąsiorów cementowych systemu Boguckiego.

Sprzedaż przeprowadzi miejscowe Starostwo, które także udzieli interesentom bliższych informacyj.

•

Oddział Drogowy w Lublinie Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu ogłasza przetarg publiczny na budowę kranów do pojenia trzody na st. Dęblin osobowy, oraz na st. Dęblin towarowy.

Termin składania ofert upływa dnia 23 lutego 1928 r., o godz. 12-tej rano.

Szczegółowe warunki można otrzymać w Oddziale Drogowym w Lublinie.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana